

Sobota 14. kwietnia 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Zamach na króla włoskiego. Straszne skutki wybuchu maszyny piekielnej.

Wykwintne Pokoje do śniadań przy handlu delikatesów firmy „ZAKOPANE”, ul. Akademicka 24. 17

P. Devey o przyszłości Polski.

Warszawa, 12 kwietnia. (AW.) W wydawstwie dziennikarskim na temat stosunków gospodarczych w Polsce, oświadczył doradca Banku Polskiego, p. Devey, między innymi:

„Polska jest państwem wielkiej przyszłości. Ma ona przed sobą widoki zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i kulturalnej. Amerykanów bierze przede wszystkim miłośność robotnika i ludu polskiego. — Widzi ją zarówno w wielkim, jak i w drobnym przemyśle. Wszystko daje miarę temu rozwojowi i jeżeli tak dalej pójdzie, można być pewnym, że wytwórczość polska będzie śmiało konkurowała z sąsiadami. — Z pracowitością Polaków łączy się oszczędność. Rachunki Banku Polskiego i P. K. O. dają miarę wzrostu kapitałów z tego źródła. Nowy industrializm polski zdołał wyszkolić już sobie pewną grupę ludzi, myślących jedynie kategoriami ekonomicznego postępu państwa. W tym kierunku idzie państwo polskie, czego dowodem jest choćby rozbudowa portu w Gdyni, wzmożona produkcja stalowa Zagłębia, powiększenie fabryk metalurgicznych w Warszawie i Poznaniu, nabywanie okrętów transportowych dla morza polskiego i dążność zastąpienia niemi obcej marynarki handlowej”.

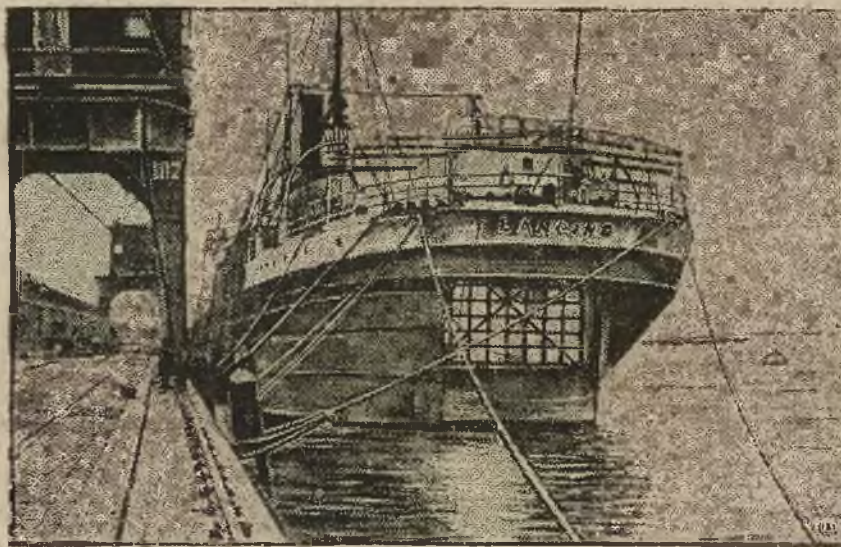
Lot nad Atlantykiem.

Berlin, 12. kwietnia. (Pat-Radio.) Prasa berlińska z ogromnym zainteresowaniem i napięciem śledzi przebieg lotu transatlantyckiego lotników niemieckich Koehla i br. Khunefeldta, którym towarzyszy szef lotnictwa irlandzkiego.

Londyn, 12. kwietnia. (Pat) Według doniesień z Dublina, dzisiaj rano o godz. 5:38 odlecieli stamtąd lotnicy niemieccy na samolocie „Brema” w celu dokonania przelotu nad Atlantykiem. Lotnikom towarzyszy dowódca korpusu irlandzkiego lotnictwa wojskowego Fitzmaurice. Lotnicy wyrazili przed odletem nadzieję, że o ile warunki atmosferyczne dopiszą, dokonają przelotu w 26 godzin.

Londyn, 12. kwietnia. (Pat) Według doniesień otrzymanych popołudniu aeroplan niemiecki, podejmujący lot przez Atlantyk widziany był po raz ostatni mniej więcej o 880 mil na zachód od Irlandji, gdy posuwał się

Nowoczesny poławiacz wielorybów.



W zatoce amsterdamskiej znajduje się obecnie nowoczesny poławiacz wielorybów „Lancing”, okręt mający 8.000 ton pojemności i 170 osób załogi. Okręt, odbywający połów wielorybów w czasie od października do maja w strefie południowego bieguna, zdołał wrócić w tym roku już w styczniu, ponieważ w 3 miesiącach złowił 550 wielorybów. Z przodu tego okrętu jest widoczny otwór, przez który wciąga się pierwsze części ciała wieloryba na pokład, aby poddać je tam natychmiast przetworzeniu i przerobieniu.

naprzód z szybkością mniej więcej 95 mil na godzinę.

Waszyngton, 12 kwietnia. (Pat) Według ostatniego sprawozdania biura meteorologicznego prawdopodobnem jest, że lotnicy niemieccy napotkają na silne wiatry w zachodniej części Atlantyku.

ZASTRZELENIE SEKRETARZA GMIN- NEGO.

Brześć nad Bugiem, 12. kwietnia. (Pat) Dnia 11. bm. wystrzałem, danym przez okno zabity został sekretarz gminy Hosiok, powiatu kobryńskiego, Jan Snieżko. Sprawca na razie nie został ujęty. Zachodzi podejrzenie, że zabójstwa dokonano na tle politycznym. Na miejsce wypadku wyjechał starosta kobryński i powiatowy komendant policji państwowej. Energiczne dochodzenia w toku.

Uroczyste przyjęcie min. Zaleskiego w Wenecji.

RZYM, 12. 4. (Pat.). Jakkolwiek pobyt ministra Zaleskiego w Wenecji ma charakter wypoczynkowy i prywatny, to jednak minister jest przedmiotem wielkiego zainteresowania ze strony miejscowych władz. Po bardzo uroczystym powitaniu na dworcu, odbyło się w dniu 10. b. m. śniadanie, wydane na cześć ministra u admirała szefa marynarki w Wenecji. Na śniadaniu obecni byli, oprócz ministra Zaleskiego i jego małżonki, sekretarz poselstwa polskiego w Rzymie, prefekt Wenecji, oraz wyżsi oficerowie marynarki. W dniu dzisiejszym minister Zaleski wydaje oficjalne śniadanie dla admiralicji, oraz miejscowych władz.

Ataki na Polskę.

Sprawa korytarza. — Polityka angielska. — Przyczyny ataków. — Zamiana na Kłajpedę. — Nowy okręg Gdański. — Co my robimy?

Polityka niemiecka wobec Polski posiada wszelkie cechy szatańskiej przebiegłości i uporu sztyletnika, czyhającego na swoją ofiarę. Od chwili, kiedy się w Berlinie przekonano, że Polska nie jest państwem „sezonowym“, gdyż i poprzedni sezon trwał dziesięć wieków, w prasie niemieckiej i w zakulisowej polityce Rzeszy sprawa korytarza Pomorskiego nie schodzi z porządku dziennego i jest ciągle przedmiotem gorącej dyskusji, którą się z upodobaniem przenosi na teren wielkobbrytyjski. Ciągłe się pisze o „krzywdzie“, doznanej przez Niemców z powodu utraty Pomorza o Poznańskiego, o „zabranych“ im obszarach, ale nigdy nie ma mowy o tem, że są to obszary zwrócone Polsce, że były zrabowane przez cheiwego sąsiada.

Ale to, co dla nas jest jasne i znane każdemu dziecku, jest prawie nieznanie wykształconemu czytelnikowi angielskiemu. Pojęcie „krzywdy“ w przekonaniu pewnego odiumu prasy niemiecko-brytyjskiej utrwała się, rozumie się — tylko z punktu widzenia interesów niemieckich i, niestety, angielskich, pojmovanych zbyt egoistycznie.

Cała falanga najemników, drogo opłacana przez rząd Rzeszy, co czas pewien podnosi hałas o Pomorze i prowadzi oświeczoną kampanię przeciwko Polsce. Rej prowadzi w tym ataku słynny „Observer“, „The Nation“, a nawet „Matin“, który powinien pamiętać, że więcej mają prawa Polacy do Pomorza, niż Francja do Alzacji, która zaledwie od studwudziestu lat przyłączono do Francji.

Popieranie pretensyj niemieckich do ziem od prawików polskich, jest osłabianiem własnych praw do Alzacji i zapomnianiem o tem, że należy lepiej oceniać jedynych swoich przyjaciół na tyłach niemieckich.

Atak na Pomorze wzmógł się z chwilą, gdy Niemcy zyskali tam o dwa mandaty do Sejmu więcej, niż w poprzednim Sejmie posiadali. Zwycięstwo to, zdobyte przekupstwem, co zwykle nie jest rzeczą trudną, wyraża się cyfrą 3 posłów wogóle. Tylko naiwność lub rozmyślne samochwalstwo może przypuszczać, że zdobycie trzech mandatów na polskim obszarze o dwóch milionach ludności, rdzennie polskiej, może popierać niemieckie pretensje do tego kraju.

Furja ataku, prowadzona przez Niemców

w publicystyce angielskiej, ma dwa powody: bardzo krótko wzięta politykę wielkobbrytyjską wobec Rzeszy niemieckiej i Polski, jakoteż zupełną nieznajomość przyczyn wielowiekowego zatargu między Słowianami a Germanami.

Co do pierwszej przyczyny, jasna jest rzecz, że W. Brytania z jednej strony nie rozumie lub nie chce rozumieć polityki niemieckiej — parcia na Wschód i że Polska, będąc wystawiona na ataki tej polityki, musi się jej wszelkimi sposobami przeciwstawić, mając za sobą nieprzedebrane prawa polityczne, historyczne, etnograficzne i geograficzne.

Druga przyczyna może mieć charakter wyłącznie niedokładnie ocenianej własnej polityki wobec Niemiec. Przypochlebianie się Niemcom kosztem Polski ma na celu możliwość zjednania Rzeszy dla swojej antrosyjskiej polityki na Dalekim Wschodzie. Można bez błędu prawie przypuścić, że tolerowanie w publicystyce angielskiej bezpodstawnych napaści na Polskę i podtrzymywanie iluzorycznych „krzywd“ niemieckich ma na celu odwrócenie uwagi od krzywd, jakie W. Brytania rzeczywiście Niemcom wyrządziła, niszcząc flotę i zabierając kolonie afrykańskie.

Prasa anglo-saska, popierana gorliwie przez publicystów, piszących po angielsku, nie tylko korzysta z każdej sposobności w celu osłabienia na każdym polu powagi Rzpltej polskiej, ale niezmordowana jest w wyszukiwaniu sposobów rekompensaty Polski za „korytarz“. Niektóre pomysły znane już są od kilku lat, inne zjawiają się po raz pierwszy.

Do dawniejszych należy wymiana Kłajpedy za Pomorze. Jest to nie mniej i nie

Chodźmy się fotografować

do zakładu
fotograficz. K. Skórskiego
Lwów, Kopernika 22. Telef. nr. 45-75.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Powieść fantastyczno-egzotyczna
w trzech częściach.

Część pierwsza.

OLBRZYMY.

(Ciąg dalszy).

— O starych się nie mówi — dodał trzeci: — Wilhelm ma rację, że prawie wszystkie grzechu warte, a już ta zielonooka specjalnie:

— Chyba, żółtooka...

— Nie!... Zielone ma oczy, jak szmaragd... Zajrzałem jej z bliska...

— A ja ci mówię, że żółte...

— Tak, tak — potwierdził przystojny marynarz, którego pociągła twarz szpeciły liczne zresztą piegi: — Wilhelm ma rację. Ty wszystko widzisz na zielono. Nie dziwnego. Kto ma zielono w głowie, ten potem wszystko w szmaragdowych widzi kolorach.

Majtkowie zarechotali głośnym hałaśliwym śmiechem i legli na trawie, obok Henryka. Kiedy pierwsza wesołość minęła, zabrał głos powtórnie ów blondyn, lekko piegowaty:

— Co się zresztą macie spierać o barwę jej oczu. Dość, że ładna szelma, a dzika jak pantera. Wiesz Henryku, co zrobiła?... Eryk ją chwycił w przelocie za ramię i podniósł w górę, a ona go poczęstowała zębami. Pokaż Eryku rękę. Krwawi jeszcze?

Olbrzymi, rudy drab wysunął ku towarzyszowi dłoń, zabandażowaną na przedzie jakąś brudną szmatą. Mruknął przytem przez zaciśnięte zęby:

— Sam zobacz... Już ja tej bestji przekleję za to zapłacę. Popamięta mnie długo.

Odbito krótkie consilium nad skałecze-

niem kolegi, a potem rozmowa potoczyła się na nowo. Zaczął znów piegowaty, który był najinteligentniejszy z pośród kolegów. Jeden Henryk dorównywał mu wykształceniem, ale nie dorównywał sprytem i chytrąścią.

— Jeżeli wam już koniecznie chodzi o barwę jej oczu, to spytajcie Henryka. Miał chyba okazję przyjrzeć się jej dokładnie. Spójrzcie, jak trawa wydeptana dokoła.

Zaczerwieniał, lecz wyparł się w żywe oczy:

— Głupie gadanie!... Trawa wydeptana, bo spałem kilka godzin. Żadnej dziewczyny tutaj nie było, ani żadnej nie widziałem.

— Nie było, powiedzasz?... A te czarne włosy to z drzewa na ciebie spadły... Prawda?

Piegowaty pochylił się ku towarzyszowi i szybkim ruchem zerwał kilka lśniących, długich i czarnych jak skrzydło kruka włosów, które owinięły się dokoła guzika bluzy Henrykowej... Zebrani ryknęli ponowną salwą śmiechu:

— Brawo, Hans! — wołał któryś: — Ty masz wzrok wspaniały... Doskonała byłaby z ciebie teściowa.

Henryk, zdemaskowany w ten sposób obrócił się plecami do kompanji, ale ten afront koleżański wywołał tylko nowe objawy wesołości. Wreszcie dorwał się do głosu najstarszy wiekiem majtek, Wilhelm, sternik brodaty:

— Hola, przyjaciele! Dość żartów! — zawołał: — Ważniejsze rzeczy mamy na głowie. Potomsi się przecie zebrali dzisiaj, aby urządzić co począć dalej.

— Wilhelm dobrze gada... Musimy się naradzić — zapiszczał falsetem młodzieńki marynarz.

— Ja... ja... ja wohl! — zgodzili się wszyscy.

— Więc zaczynam. Pierwsze pytanie: Gdzie jesteśmy właściwie. Drugie: Jak się nazywa ta cudaczna wyspa... Trzecie: Do kogo należy.

Głuche pytanie było jedyną odpowiedzią. Ponury Eryk warknął po chwili:

— Henryk musi coś wiedzieć. On jeden mieszka w domu Europejskiego.

— Słusznie... He he he... Eryk rzadko się odezwie, ale zawsze dobrze.

— Tylko do dziewcząt ma nieszczerne szczęście. Gryza go.

— Hans, dajże spokój... Henryku, powiedz nam, co zdołał wyciągnąć ze swego gospodarza. Musiałeś się przecież czegoś dowiedzieć.

Zapytany odwrócił się na łokciu.

— Przyszła koza do woza. — Odparł niechętnie. — Przedtem pokpiwaliście zemnie, a teraz nie, tylko: „Henryku, Henryku“. Niechże wam mądry Hans odpowie.

— Nu, Kamerad... Tak nie można. Żart, żartem, a nasze wspólne dobro, to rzecz obowiązkowa — przedkładał brodaty sternik.

Henryk dał się wreszcie udobruchać i w krótkich słowach opowiedział kolegom to wszystko, co słyszał od Anglika oraz od jego pięknej córki... Zapanowała niemąla konsternacja.

— Ładna historia! — mruknął brodac, a piskliwy falset powtórzył natychmiast jak echo:

— Rzeczywiście, ładna historia.

Zaczęły się gorączkowe narady. Zdania krzyżowały się w powietrzu, jak szable szermierzy. Wkońcu przemówił piegowaty Hans:

— Koledzy!... Nie dajmy się nabierać na lichy kawał. Przyznaję, że cała ta wyspa wygląda cudacznie razem z jej karłowatymi mieszkańcami, ale nie uwierz w to nigdy, aby tutaj żaden okręt nie zawijał. Wykluczone! Musi być jakaś przystań.

— Niema żadnej — rzekł krótko Henryk.

— Skąd wiesz?

— Anglik mi pokazywał mapę, przez siebie zdjętą.

— Anglik? Jaki Anglik?

— Mów gospodarz...

— To jest Anglik!... Uj to znacznie gorzej.

— Gott strafe England! — bąknął Eryk z głębokim przekonaniem.

(C. d. n.)

więcej, jak projekt oddania ziemi rdzennie polskiej za kawał nieużytków, leżących między Litwą a Prusami wschodnimi, za wąski pas ziemi bez oparcia o żywioł polski rdzenny, a wystawiony na współzycie z silną finansowo i narodowo ludnością niemiecką, mającą obok nieżyczliwie usposobioną Litwę. Nie mówiąc już o tem, że taka zamiana oddaliłaby nas od naszej głównej osi ekonomicznej.

Drugi pomysł, można śmiało powiedzieć, jest jeszcze bardziej idyotyczny. Proponuje się rozszerzenie terytorjum w. m. Gdańska przez przyłączenie do niego Pomorza i utworzenie w ten sposób odrębnego państwowego tworu pod opieką międzynarodową. Odebranie nam Gdańska było jedną złośliwą angielską niedorzecznością, a powiększenie w. m. Gdańska byłoby jeszcze większą. Nie dość tego, że na ziemi polskiej utworzyłaby

się kolonia niemiecka, ale byłaby ona barierą stale powstrzymującą nasz dostęp do morza, a nasz rozwój gospodarczy czyniłaby zależnym od dobrej woli Niemiec. Mówiąc inaczej, Polska byłaby nie państwem niezależnym, lecz wasalem Niemiec.

Gdy Niemcy w prasie angielskiej, a nawet francuskiej rozwijają systematyczną agitację za skasowaniem „korytarza”, a szerząc błędy, uirwalają je, podkopując nasze prawa państwowe i narodowe, my milcząc, bo we własnej prasie tylko, szeregujemy te ataki. Obowiązkiem ministerstwa spraw zagranicznych jest przy pomocy poselstw w Londynie, Paryżu, Rzymie — we wszystkich wielkich miastach, zorganizować systematyczne odczyty na ten temat. W ten sposób stworzymy kontrofenzywę przeciw szkodliwej dla nas agitacji obozu progermańskiego.



Naprawa nawierzchni ulic przy pomocy specjalnej maszyny.

Uniwersalna samoporuszająca się maszyna, pracująca przy pomocy ciśnienia powietrza, uruchomiona została w Berlinie do naprawy nawierzchni ulic miasta i ich oczyszczania. Powietrze ściętnione zapomocą kompresora znajduje się zawsze w zapasie. Urządzenie maszyny składa się z trzech części: z trekera z kompresorem, z wozu zawierającego zbiornik ściętnionego powietrza i zbiornik materiałów, potrzebnych do budowy nawierzchni, jak asfalt, ter, szkło wodne itp.

Sposób pracy jest następujący: Na czele roboczej kolumny idzie dwóch ludzi z szcawkami z piassawy, którzy oczyszczają bruk z grubszych zanieczyszczeń, kurzu itp., za nimi idzie robotnik z dmuchawą ściętnionego powietrza, który dokańcza oczyszczenia przy pomocy tejże dmuchawy. Za wozami idą ludzie, nakładający masę. Jeden polewa masę a pięciu narzuca. Polewanie nie odbywa się czysto mechanicznie, tylko zależne jest od miejscowych potrzeb. Polewający robotnik

może zatem, zależnie od właściwości i stanu nawierzchni ulicy, więcej lub mniej zużyć masy, co posiada swoje znaczenie, zwłaszcza przy reperacjach ulic. Polewanie to odbywa się w sposób ciągły. Napęlnianie zbiorników masą odbywa się zapomocą wessania kompresorem, który równocześnie zgęszcza powietrze, potrzebne do polewaczy.

Odpada tu potrzeba użycia pomp, wentyli itp. elementów, niezbędnych do przenoszenia masy z beczek zapasowych do polewaczy. Trekker sam może być również użyty do pociągu. Sprawność jest tego rodzaju, iż 10.000 m. kw. nawierzchni może być oczyszczonych, polanych asfaltem i narzuconych z pomocą 10 ludzi w przeciągu 8 godzin, przy czym kosztą włącznie z robocizną, kosztami ruchu, odpisaniami i odsetkami, nie przenoszą ani feniga za metr kwadratowy.

Przy pomocy większej ilości robotników można do 30.000 m. kw. nawierzchni ulicznej dziennie odnowić.

czuwać miała w pobliżu kompanja wojska, gotowa dać salwę z karabinów maszynowych, gdy zgromadzą się wilki.

Projekt ten został przyjęty. Sporządzone tysiące takich płyt gramofonowych i ubiegłego tygodnia odbyła się generalna próba tej nowej metody w łępieniu wilków.

U skraju lasu, w miejscowości najbardziej przez wilki zagrożonej, ustawiono wśród zarośli całą baterję gramofonów, które w oznaczonej porze równocześnie rozbrzmiały przeraźliwym wyciem wilków. W pół godziny później zgromadziło się u skraju lasów około 400 wilków.

Wtedy z ukrycia padły salwy karabinów maszynowych. Ukryci żołnierze przypuścili szturm do nieprzyjaciela i wnet paręset trupów wilczych poległo na miejscu. Mała tylko część salwowała się ucieczką.

Poczta polska — przedsiębiorstwem handlowem.

Dnia 26 ub. m. wszedł w życie dekret Prezydenta Rzplitej z 22 z. m. o komercjalizacji poczt, telegrafów i telefonów.

Dekret tworzy nowe przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

W myśl dekretu, przedsiębiorstwo to, które otrzymuje prawo zakładania, utrzymywania i eksploatacji wszelkich urządzeń pocztowych, telegraficznych i telefonicznych na terytorjum państwa, „winno być prowadzone według zasad handlowych z uwzględnieniem potrzeb państwa i interesów gospodarstwa społecznego”.

Przedsiębiorstwo stanowi samoistną osobę prawną z siedzibą w Warszawie, może nabywać majątek ruchomy i nieruchomy, natomiast nie wolno mu ani zbywać, ani zamieniać, ani obciążać nieruchomości.

Na potrzeby eksploatacji może przedsiębiorstwo zaciągnąć na okres, nie przekraczający jednego roku, krótkoterminowe pożyczki, nie przewyższające 10 procent ogólnego dochodu eksploatacyjnego brutto za ubiegły rok budżetowy.

Zaciąganie innych pożyczek może nastąpić tylko w drodze ustawy.

Przedsiębiorstwo wolne jest od podatków i danin publicznych.

Przedsiębiorstwo powinno pół procent dochodu eksploatacyjnego przeznaczyć na fundusz zapasowy, 2 procent dochodu na fundusz melioracyjny.

Fundusz inwestycyjny utworzony będzie z długoterminowych pożyczek lub z dotacji skarbu państwa.

Czysty zysk przedsiębiorstwa przelany będzie do kasy skarbowej. Zarząd przed-

Czworonożni „obywatele” Polski.

MAMY W POLSCE OKOŁO 20 MILJONÓW KONI, KRÓW I TRZODY CHLEWNEJ.

Dla wyjaśnienia możliwości eksportowych i wzrostu zagospodarowania włościańskiego, władze administracyjne przeprowadziły w całej Polsce spis inwentarza żywego, tj. koni, bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec. Obecnie Główny Urząd Statystyczny podsumował cyfrowe wyniki spisu.

Mamy tedy na terenie całej Polski —

4.128.221 koni (z czego 57.869 koni wojskow.), 8.570.667 krów, 6.391.203 sztuki trzody chlewnej i 1.917.392 owiec.

Województwo lubelskie jest najbogatsze w konie, warszawskie i łódzkie w krowy, poznańskie w trzodę chlewną, poleskie zaś w owce.

Hakata na Śląsku niemieckim.

USUWAJĄ NAWET NAPISY POLSKIE NA CMENTARZACH.

Gwałtowna germanizacja ludności polskiej na Śląsku niemieckim trwa z niesłabnącą siłą. Między innymi zaprowadzono regularne nabożeństwa niemieckie w parafiach czysto polskich.

W powiecie głubczyńskim (85 proc. Polaków) po plebiscycie, jak na komendę, zniknął zupełnie język polski z kościoła. W Ba-

borowie, Nasilu, Branicach i Sulkowie, gdzie ludność posługuje się narzeczem morawsko-polskiem, germanizacja przez kościół jest tak intensywna, że nawet napisy polskie na nagrobkach cmentarnych usuwa się z polecenia księży. Szczególnie „zasłużył” się w tej mierze proboszcz baorowski ks. Kloske.

Walka z wilkami.

PLAGA FARMERÓW KANADYJSKICH. — ORYGINALNY POMYSŁ. — ZWABIONE WILKI. — ŚMIERTELNA SALWA. — CZTERYSTA TRUPÓW WILCZYCH.

(?) Farmerzy kanadyjscy, których folwarki położone są w pobliżu lasów, staczają od lat wielu rozpaczliwe walki z niezliczonymi stadami wilków, które stały się straszną plagą tych miejscowości. Wilki napadały na bydło i porywały najlepsze sztuki.

Technik dentystryczny Salemann przedłożył u sfer miarodajnych swój projekt, mający na celu skuteczną walkę z wilkami. Ra-

dził sporządzić płyty gramofonowe, naśladujące do złudzenia wycie wilków. Wilki, jak wiadomo, posiadają doskonały słuch i mają zwyczaj, jeśli słyszą wycie swoich towarzyszy, gromadzić się tłumnie tam, skąd dochodzi ich „wołania”. Gramofony z płytami, naśladującymi wycie wilków ustawieć radził projektodawca na skraju lasu i dopilnować, by odzywały się „miarowo”. Równocześnie

Lot Nobile'a do bieguna północnego.



rząd włoski oddał do dyspozycji generała Nobile, który odbędzie niebawem lot do bieguna północnego, okręt wojenny „Cita di Milano“, który towarzyszyć ma generałowi w czasie lotu. Rząd włoski chce w ten sposób zaznaczyć swój wybitny udział w tej sprawie. Okręt, który przedstawia nasza rycina, odpłynął już z Włoch na północ.

siębiorstwa będzie wykonywać minister poczt i telegrafów przez podległe mu Min. Poczt i Telegrafów, Dyrekcja Poczt i Tele-

grafów i podległe im organa. Kontrolę gospodarki sprawować będzie Najwyższa Izba Kontroli Państwa.

Funkcjonariusze przedsiębiorstwa zachowują nadal charakter funkcjonariuszy państw. Tak samo funkcjonariuszów pocztowych obowiązują nadal wszystkie obowiązujące dotąd przepisy o stosunku służbowym, o postępowaniu dyscyplinarnym, o uposażeniu oraz o zaopatrzeniu emerytalnym. —

Dzień rozpoczęcia działalności nowego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie ministra poczt i telegrafów.

O dzieła

śp. Tadeusza Błotnickiego.

Z okazji skonu znakomitego artysty-rzeźbiarza i śp. Tadeusza Błotnickiego, warto przypomnieć, że świetne dzieła jego dłuta zdobią wiele miast polskich, a Lwów, jego ukochane miasto rodzinne, posiada jego wspaniałego Smolkę i miluchną Świteziankę. Ale... cokolwiek posagu wielkiego męża stanu dzieciarnia okoliczna uważa za miejsce ćwiczeń gimnastycznych i wspina się po nim, jak pompierzy na drewnianych wieżach strażackich.

Smutniejszy jeszcze los przypałał w udział Świteziance. Nieszczęśliwa, boginka, zdołająca plac Halicki tuż obok gmachu sądowego przylgała się w basenie bez zwierciadlanej powierzchni, bo wody tam niema od zaprowadzenia we Lwowie wodociągów nowych, chociaż przy dobrej chęci dałoby się to urządzić. A co najsmutniejsze Świtezianka jest inwalidką,

Portrety z fotografii

z gwarancją podobieństwa K. SKÓRSKIEGO wykonuje zakład fot.-portr. K. SKÓRSKIEGO Lwów, Kopernika I. 22 — telefon Nr. 45-75. 1502

PROF. LESŁAW JAWORSKI.

W sprawie działów muzycznych Teatru miejskiego.

(Dalszy ciąg).

Niewątpliwie chodzić jednak o to musi, by miasto nie dokładało zbyt wiele do Teatru, bo, że w dzisiejszej chwili tak się dzieje, to jest dla mnie osobiście rzeczą jasną. Jeśli dojdziemy do tego, w czym w chwili dzisiejszej leżą błędy Teatru i coby należało uczynić, by ich nie było — sądzę, że i opera i operetka będą mogły istnieć, w dalszym ciągu dla publiczności, której nie powinno zaganiać się do groźnego mimo wszystko — radja!

Rok bieżący jest niewątpliwie dla Teatru rokiem wyjątkowym. Bywało nieraz ciężko, tak jednak jak obecnie nie było. Motywy tego proste. Niepoangażowanie na czas artystów wytworzyło niepotrzebne zatory. Zbyt hojna dłoń, która uruchomiła osobną orkiestrę i osobne chóry dla opery i dla operetki przydała kłopotów finansowych. Jest to zresztą rzeczą nigdzie w Teatrach operowych niepraktykowaną, by tak chóry, jak orkiestra nie były czynne każdego wieczora (u nas był np. okres bezczynności w operze kilkunastodniowy). W równej mierze obciążającym finansowo było stworzenie osobnego kierownictwa dla opery, zwłaszcza, że łączy się ono ze zbyt częstym i nieproporcjonalnie rozciąganiem praktycznym wykonywaniem za wodę dyrygenckiego, dzięki czemu dwaj pozostali kapelmistrzowie dość rzadko dochodzą do głosu. Nie pomyślano o racjonalnym skompletowaniu śpiewaków, dzięki czemu premjery oper odkładano, albo też musiano w ostatniej chwili dla ich uratowania prosić artystów na — gościnne występy („Golem“). Nie przemysłano zupełnie repertuaru wprowadzając weń dzieła obliczone na utrzymanie się na deskach sceny przez czas bardzo krótki („Golem“, a śmiesz twier-

dzić i „Zamarły gród“, który może pójdzie jeszcze parę razy, ale operą repertuarową nie będzie!). Ze zgrozą myślę również o... przyszłości. Zapowiedzi dalszych premjer nie rozpraszają, w zupełności pesymistycznych nastrojów, jakimi żyjemy od wakacji. Dzieje np. opery: „Johny przygrywa“, która pono ma się u nas również grać, nie mogą usposobić optymistycznie. Taki Teatr jak nasz, ciężko laborujący nie może sobie pozwolić na eksperymentowanie przynajmniej przez jakiś czas. Wzmiankowana opera, utwór sam falsus vates, będzie znowu jednym z eksperymentów bez których moglibyśmy i żyć i cieszyć się tam, że wogóle mamy operę! Błędów jednak, które popełniono jeszcze nie koniec! Zaliczyłbym do nich marnowanie czasu i to marnowanie go zupełnie bezproduktywne. Wznawia się „Straszny dwór“ (czy to jednak, co widzeliśmy, zasługuje w całym tego słowa znaczeniu na miano wznowienia?) daje mu się nową obsadę, by po paru przedstawieniach wprowadzić bez prób skutkiem chorób ludzi, którzy śpiewali główne role najzupełniej poprawnie i których można było użyć tak samo dobrze na premjerze zachowując premjerowych artystów na inne prace, które można było współcześnie przygotowywać. Nie jest-że to marnowaniem czasu? Zaczyna się prace nad wieczornymi koncertami absorbując nimi niewątpliwie orkiestrę, by ją zarzucać przeciągać, przerywać z wieczorów na południe. Jestem za koncertami symfonicznymi, uważam jednak, że praca ta powinna być tak rozłożona, by nie absorbowała orkiestry, co więcej, by szła wielką linią, która się rozwija, a nie rwie. A dalej, czy przez przeciąg sezonu zużytkowywano wszystkie siły zaangażowane do opery tak, jakby należało, czy ciężar pracy był rozłożony równomiernie, czy nie było takich wypadków, że niektórzy z artystów czekali tygodniami na swój występ? Słowem, czy cała praca szła planowo, celowo i w odpowiednim tempie?

Oto regestr najważniejszych uchybień, najważniejszych tylko. I czy można się dziwić, że w tych warunkach publiczność nie-

dostatecznie frekwentuje operę? Co jej ostatecznie ta tak prowadzona opera daje?

Jeśli jest deficyt — to uważam go za objaw zupełnie naturalny. W tych warunkach, gdyby go nie było — byłoby to objawem nienaturalnym. Jeśli zatem czynniki kierujące opierają się na tegorocznych przesłankach i na ich podstawie chcą forować wyroki — to czyniąc tak skrzywdziłyby niezawołanie tych, którzy opery pragną, którzy jednak chcą, by te wieczory istotnie im coś dawały. Znajduję cały szereg motywów usprawiedliwiających obecny stan rzeczy, uważam go za przejściowy, osobiście wierzę, że sprawa da się jaknajpomyślniej rozwiązać, uważam jednak, że wyeliminowawszy w zupełności plany zwijania działów muzycznych należy iść się pracy... na przyszły sezon w jaknajkrótszym czasie, na czas skompletować personal, nie tracić czasu ni chwili! Nie uwierzę w to absolutnie, by nie dało się na naszym terenie utrzymać opery i to z nieprzerastającym deficytem. Trzeba tylko chcieć i raz jeszcze chcieć! Jeśli będzie się rzecz tak prowadziła, jak obecnie, deficyty muszą być. Jeśli naszej publiczności, która na muzyce kochając ją zna się, będzie się w dalszym ciągu dawało co pewien czas: „Rycerskość“, czy „Pajace“, jeśli się nie przypomni jej w toku całego sezonu poza „Toską“ ulubionych oper Pucciniowskich i innych, jeśli się ją skażo na nowości, które, z góry to można wiedzieć, nie pociągają jej, to zacznie od teatru stronić, knpi sobie radio, pójdzie do kina, ale do teatru nie! To rzeczy trzeba sobie raz nareszcie postawić całkiem jasno, nie szukać win w publiczności, która nie jest dla teatru, tylko dla której teatr istnieje, trzeba patrzeć na to, czy się spełniło wszystko, by ją do Teatru przyciągnąć. Jeśli się tak rzecz postawi — to nie będziemy się corocznie zastanawiali nad tem, czyby nie należało opery zwinać, tylko doczekamy raz nareszcie dobrych czasów. Z deficytem musimy się pogodzić, na to niema rady i niechaj nawet będzie! — tylko nie wywołany — przewina.

(Dok. nast.).

KURSY KIEROWCÓW Samochodowych ::

Inż. Aleksandra Juhrego — Lwów, ul. Kopernika 54

przy największych warsztatach i garażach samochodowych w Małopolsce.



= Nowoczesne samochody DO NAUKI JAZDY. ::

SPLATA RATAMI. Dla P. T. Urzędników i Wojskowych ulgi. — Informacji udziela Zarząd Kursów. — Wpisy codziennie. — Rozpoczęcie nowego kursu 17-4 1928. 19685

gdyż w czasie zawieruchy wojennej utraciła rękę, a o protezę dla niej przez lat tyle nikt się nie postarał. Dowiedział się o tym smutnym stanie swego dzieła śp. Błotnicki i czuł się tem boleśnie dotkniętym.

Wszak musi istnieć jakiś urząd, który

na w opiece pomniki sztuki w mieście. Dawno już powinien być nie może kamieniarz jaki, ale uczciwy rzeźbiarz uzupełnić rażący brak i usunąć uszkodzenia cennego dzieła sztuki.

Dr. ALBERT ZIPPER.

Otwarcie linii autobusowej.

Lwów (ul. Gródecka i Dojazdowa) — Skniłów (lotnisko).

(d.) Wczoraj rano odbyło się uroczyste otwarcie nowostworzonej przez Dyrekcję tramwajów elektrycznych linii autobusowej Lwów - Skniłów, celem zwiększenia sieci komunikacyjnej w obrębie Lwowa i okolicy.

O godzinie ósmej rano na głównym początkowym przystanku autobusów, mieszczącym się w ulicy Gródeckiej u wylotu ulicy Dojazdowej na główny dworzec kolejowy, zjawili się: komisarz rządu p. Strzelecki z swoim zastępcą, prof. inż. Matakiewiczem; dyrektor Miejskich Zakładów elektrycznych inż. Dziewoński; prof. inż. Rubczyński, kierownik warsztatów tramwajowych; inż. Kozłowski, kierownik elektrowni na Persenkówce; inż. Osuchowski z elektrowni; inspektor ruchu tramwajowego Furowicz; dyrektor wodociągów miejskich inż. Aleksandrowicz; inż. Czyżowski z Zakładu wodociągowego; dyrektor Dyrekcji robót publicznych inż. Bratro, pułk. Camillo Perini, komendant 6 pułku lotniczego i sprawozdawca „Wieku Nowego” red. Daniluk.

Zebrani po oglądnięciu przygotowanego do kursu autobusu, zajęli w nim miejsca, poczem autobus ruszył ze swego stanowiska przez roгатkę Gródecką w kierunku Skniłowa. Pierwszy ten wóz, oznaczony znakiem „I. A.”, prowadził szofer Władysław Żaak, funkcję zaś konduktora sprawował Stanisław Brycki, przydzielony z tramwaju elektrycznego.

Linia autobusowa Lwów - Skniłów obejmuje sześć przystanków, których otwarcie odbywało się w ten sposób, że autobus

na każdym przystanku zatrzymywał się, a monterzy w obecności całej komisji pod okiem bezpośredniego swego przełożonego, prof. inż. Rubczyńskiego, na wkopanych stojakach żelaznych zakładali tablice z odpowiednimi napisami.

Po przybyciu do Skniłowa prof. inżyn. Rubczyński obecnym udzielał informacji co do wozów autobusowych, a szofer Żaak demonstrował sprawność autobusu w nawracaniu.

Po krótkim postoju obok lotniska przy głównej drodze, wiodącej do Gródka Jagiellońskiego, autobus ruszył w powrotną drogę do Lwowa. Na tej końcowej stacji do autobusu wsiadła pierwsza i jedyna pasażerka, pewna pani, udając się do miasta. Pierwsza ona zapłaciła za bilet 50 groszy. Aby konduktorowi zrobić „dobry początek”, obecni w wozie uczestnicy otwarcia linii również zakupili bilety.

W Sygniówce autobus ten skrzyżował się z drugim autobusem, zdążającym ze Lwowa do Skniłowa. Jechali w nim dwaj oficerowie - lotnicy.

W taki sposób linia autobusowa została otwarta ku wielkiemu zadowoleniu mieszkańców Bogdanówki, Sygniówki i Skniłowa. W następnych kursach w ciągu dnia bardzo wiele osób korzystało z wygodnych i z komfortem urządzonych autobusów, którzy jazda kosztuje 30 i 50 groszy.

W jednym z następnych numerów „Wieku Nowego” zamieścimy zdjęcia fotograficzne, dokonane w czasie wczorajszej uroczystości.

Księżniczka — znaną malarką.



Synowa b. cesarza niemieckiego Wilhelma, żona czwartego jego syna, księcia Augusta Wilhelma, pani Arnold Ruemann, obecnie żona niemieckiego oficera marynarki Arnolda Ruemanna, jest namiętną malarką. Urządziła ona obecnie w Ameryce wystawę swoich obrazów, silnie odwiedzaną przez Amerykanów ze względu na książęce pochodzenie malarki.

jowo - sanitarna wyłapała dziewięciu takich zawodowych alfonsów. Wszystkich sfotografowano, a nawet daktyloskopowano, poczem odstawiono do Starostwa grodzkiego celem wydania im najpierw nakazu pracy. Gdy jednak nie wykaza się zajęciem i dalej będą uprawiać swój wstętny proceder, odstawieni będą do sądu do nkarania.

Królem lwowskich alfonsów jest 1) Leisor Frechter z Dubna, zamieszkały w hotelu „Splendid” przy ulicy Rzeźnickiej. Jest on rzekomo inkasentem firm, dających towary na raty, a w rzeczywistości pod tym płaszczkiem jest alfonsiem prostytutki Kazimiery Zimmer, elegancko zawsze ubranej w jedwabie i futra. Następne pary alfonsów i prostitutek tworzą: 2) Ulrich Siunyk ze Staszka Głodówna, 3) Karol Rosenthal z Marją Bednarską, 4) Wilhelm Katz z Dorą Harasymów, 5) Izidor Bomse z Stanisławą Jarzembką, 6) Ignacy Kalmus z Marją Dąbrowską, 7) Szymon Apfelbaum z Kazimiერą Zahlińską, 8) Ignacy Klas z Urszula Bieńkowską i 9) Izidor Kosch z Bertą Fuchs.

Zarazem Brygada ta stwierdziła, że we Lwowie bawił piekarz Jonasz Teik, właściciel realności w Kołomyji. Zakupiwszy tu mąkę na mace, równocześnie zabrał z sobą do Kołomyji rejestrowaną prostytutkę Eugenję Goldwasser i krytą Helene Münz, celem stręczenia obie do nierządu. Na polecenie lwowskiej policji Teik został tam aresztowany i sprowadzony do Lwowa, poczem odstawiono go do tut. sądu powiatowego do ukarania.

Wreszcie zaznaczyć należy, że Brygada sanitarno - obyczajowa zlikwidowała t. zw. „gieldę na dziewczynki”, mającą siedzibę swoją w jednym z publicznych lokali, a wczoraj przytrzymała 18-letnią Marję Dąbrowską z Hołoska i 20-letnią Ewę Dydów z Tuchli, które na bruku lwowskim uprawiały tajną prostytucję.

Walka z stręceniem do nierządu na terenie miasta Lwowa.

Dziewięciu alfonsów. — Skojarzone pary. — Kołomyjski piekarz. — „Gielda na dziewczynki”. — Kryte prostytutki.

(d.) Niedawno temu przy Wydziale śledczym policji państwowej, którego szefem jest nadkomisarz Parylewicz, stworzona została specjalna Brygada obyczajowo - sanitarna do zwalczania tajnej prostytucji i stręczenia do nierządu. Przy doborze odpowiednich ludzi, kierownikiem tej brygady został komisarz Konarski. — Biura wspomnianej brygady, obejmującej drażliwej natury sprawy i częstokroć intymne, mieszczą się zupełnie oddzielnie od innych biur w budynku policyjnym przy ul. Jachowicza obok aresztów.

Po przeprowadzeniu licznych obław,

kom. Konarski w ostatnich dniach energicznie zabrał się do wytepienia alfonsów, utrzymujących się z nierządu. Są to indywidua, mające wstętność do pracy. W roli kochanków pozostają na całkowitem utrzymaniu prostytutki. Oni to kochanki swe stręczą do nierządu, doprowadzając na ośmówione miejsca schadzek, udzielając im opieki fizycznej i pomocy w czasie awantur i napadów. Jednym słowem są cerberami zarobków dziewcząt lekkich obyczajów, przyczem swoim bogdankom wolnej miłości zabierają lwia część ich zarobków.

W ostatnich dniach Brygada obczy-

PUDRY, KREMY, MYDŁA

zagraniczne i krajowe, poleca po cenach najtańszych

19684

Piotr MIKOLASCH i S-ka, Lwów, Kopernika 1

Wodociągi nie będą zamykane!

Pocieszająca wiadomość dla mieszkańców Lwowa.

(d.) Jednym z zakładów miejskich o największym znaczeniu dla miasta naszego, jest bezwzględnie Zakład wodociagowy, pozostający pod energicznym i umiejętnym kierownictwem inż. Aleksandrowicza, uchodzącego dziś za powagę fachową w tej dziedzinie. Dzięki więc dyr. Aleksandrowiczowi od tylu lat miasto jest należycie zaopatrywane w znakomitą wodę. Gdy z powodu rozrostu miasta i powiększenia się liczby mieszkańców, źródła dobrostańskie nie mogły podołać większemu zapotrzebowaniu wody w mieście, na wniosek i projekt dyr. Aleksandrowicza ówczesna reprezentacja miasta zakupiła nowe tereny w Szkle, z których wodę równocześnie z dobrostańską tłoczy się do Lwowa.

Ponieważ z powodu wielkiej odległości źródeł od miasta, maszyny do istniejącego rurociągu nie mogą witać wszystką wydobywaną wodę ze źródeł i z tego powodu na miejscu tworzy się nadmiar wody, przeto znowu staraniem dyr. Aleksandrowicza w połowie drogi rurociągów, w Karaczynowie za Rzesną Ruską, powstaje

olbrzymia stacja wodociagowa,

która służyć będzie do przepompowywania wody. Mianowicie jest tam urządzony w ziemi olbrzymi żelazno - betonowy zbiornik o pojemności 500 metrów sześciennych, w którym temperatura tak w lecie, jak w zimie, wynosić będzie ośm stopni. Zbiornik ten będzie napełniany wodą przejściowo, a najwyżej na 20 minut, poczem woda specjalnie ustawionymi maszynami przetłaczana będzie do dalszych rurociągów i zbiorników, znajdujących się we Lwowie. W ten sposób przez nowe ciśnienie

woda osiarnie daleko większą chwyłość, a tem samem do miasta wlewać będzie można o 31 procent więcej wody, i dlatego z chwilą funkcjonowania tej stacji, wodociągi w mieście

nie będą wcale zamykane,

co już nastąpi niewątpliwie z końcem maja.

Montowane maszyny będą pędzone elektrycznie prądem, pobieranym z elektrowni miejskiej na Persenkówce, skąd prąd ten poprowadzono linją powietrzną przy pomocy masztów żelaznych i drewnianych w długości 14 kilometrów. W tym celu w Karaczynowie przy stacji pomp urządzono specjalny elektryczny transformator. Z chwilą, gdy stacja Karaczynowska będzie funkcjonować i załatwiona zostanie

sprawa odnośnego zezwolenia, tak mieszkańcy Karaczynowa, jak też sąsiednich gmin będą mogli korzystać z oświetlenia elektrycznego, a

w szczególności Brzechowice,

do których doprowadzenie elektryki wymagać będzie urządzenia powietrznej linii transformacyjnej zaledwie w długości 4 kilometrów.

Budująca się właśnie stacja w Karaczynowie zwiedził wczoraj zastępca komisarza rządu, prof. Politechniki inż. Matakiewicz, w towarzystwie dyrektora wodociągów inż. Aleksandrowicza, inżyniera wodociągów, Czyżowskiego, inż. Kozłowskiego, kierownika elektrowni w Persenkówce, dyr. miejskich Zakładów elektrycznych, inż. Dziwonińskiego, oraz naszego sprawozdawcy red. Daniluka.

Olbrzymi zbiornik jest już gotów i odbywa się jego przemywanie. Budynek, obejmujący transformator elektryczny jest na ukończeniu. Hala maszyn gotowa i obecnie montowane są motory. Tak samo na ukończeniu jest duży budynek mieszkalny dla funkcjonariuszy miejskich, którzy będą obsługiwać tę stację. Roboty są w pełnym toku, prowadzone pod nadzorem dyr. Aleksandrowicza, inż. Czyżowskiego i inż. Kozłowskiego. Prof. Matakiewicz, lustrując budowę, wszystko znalazł w należytem porządku.

Wreszcie dodać należy, że pod Wielkopolem w pobliżu Karaczynowa na terenie miejskim ujęto nowe źródła wody, skutkiem czego Zakład wodociagowy uzyska jeszcze ponad 4000 metrów sześciennych wody dziennie więcej.



Firestone



**KROLOWA
OPON**

na oskarżonego Iwanusowa i uwalniającym werdyktem umożliwili mu dalsze wyrabianie i pogłębianie jego wyjątkowych zdolności artystycznych, czemu oskarżony obecnie bezwarunkowo się odda.

Dalej przemawiali obrońcy pozostających oskarżonych tj. adw. dr. Starosolski i dr. Szuchewycz.

Po resume przewodniczącego nadz. Angielskiego udała się ława przysięgłych na naradę, w rezultacie której wydała werdykt potwierdzający pytania w kierunku winy wszystkich trzech oskarżonych ledwie połową głosów. Na tej podstawie Trybunał wydał wyrok uwalniający wszystkich od oskarżenia.

Wniosek prokuratora, który zgłosiwszy zażalenie nieważności żądał zatrzymania wszystkich w więzieniu, odrzucono.

Bieńko i Kurdydyk wypuszczeni zostali na wolność, Iwanusów zaś odstawiony zostanie do dyspozycji Sądu Wojskowego w Łodzi, gdzie odpowiadać będzie za popełnioną dezerację.

Jak słychać po odsiedzeniu ewentualnej kary w Łodzi Iwanusów, którego zdolnościami żywo zainteresował się metropolita, arcybiskup ks. Szeptycki zostanie oddany do szkół.

Może więc z młodocianego przestępcy, przecież pożyteczny a nawet wybitny — wyrośnie człowiek

NADESŁANE.



WYŁĄCZNY SKŁAD

GABRYEL STARK

LWÓW, PL. MARJACKI 11.

Do PP. WŁAŚCICIELI SAMOCHODÓW.

Podpisane Biuro Asekuracyjne wprowadziło na wzór zagranicy **moją jedną polisę** generalne ubezpieczenie samochodu:

- od wszelkich uszkodzeń, ognia, eksplozji, kradzieży całkowitej, części składowych, swawolnego uszkodzenia (Casco),
- cywilnej odpowiedzialności wobec osób trzecich,
- od wypadków właściciela,
- kierowcy,
- pasażerów, za opłatą jednorazowej minimalnej premji rocznej.

Pierwszorządne referencje i listy dziękczynne do dyspozycji.

Prosimy zażądać oferty przy równoczesnym zapodaniu ceny samochodu.

**BIURO ASEKURACYJNE
ROBERT GREBEL**

we Lwowie, ulica Akademicka 26.

Telef. 5—83 i 62.

19662

Z SALI SĄDOWEJ.

Obiecał poprawę, więc go uwolniono.

Może przecież z Iwanusowa coś wyrośnie.

(KD) Wczoraj odbył się przed przysięgłymi dalszy ciąg rozprawy przeciw Iwanowi Iwanusowi fałszerzowi 20 złotych banknotów oraz oskarżonemu o współudział w sprawach Iwanusowa Michałowi Bieńce i Aleksandrowi Kurdydykowi.

Po zamknięciu postępowania dowodowego i postawieniu przysięgłym całego szeregu

pytań dłuższe przemówienie uwypuklające winę wszystkich oskarżonych w szczególności dwóch wierwszych wygłosił prok. Wondrausch. Następnie zabrał głos obrońca Iwanusowa adw. dr. Szewczuk, apelując do przysięgłych, by ze względu na młody wiek, dotychczasową niekaralność, szczera skrucha i mocne postanowienie poprawy mieli wzgląd

Zamach na króla włoskiego.

Straszne skutki wybuchu maszyny piekielnej.

Król cudem ocalał. — 16 osób zabitych a 40 rannych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (i.) Wczoraj przed południem podczas uroczystości otwarcia Międzynarodowej Wystawy i Targów w Medjolanie, dokonano zamachu na króla włoskiego Wiktora Emanuela, który cudem tylko ocalał.

Wedle ostatnich doniesień telegraficznych, jakie nadeszły do Warszawy w ciągu nocy i dziś rano, szczegóły tego potwornego i swych skutkach zamachu, przedstawiają się następująco:

Na wczoraj o godz. 10-tej rano zapowiedziane było uroczyste otwarcie Międzynarodowej Wystawy i Targów w Medjolanie. Na wystawie tej około 13 narodów i państw posiada swe własne pawilony, wśród których znajduje się również pawilon polski. Tuż przed samem otwarciem Wystawy i Targów, o godzinie 10.10 rano, a więc w chwili, gdy miał przybyć na Wystawę król,

wybuchła maszyna piekielna, umieszczona w podstawie latarni ulicznej na placu Juliusza Cezara, stojącej przed samem wejściem do głównego pawilonu, w którym miał odbyć się akt otwarcia. Przypuszczają, że sprawca zamachu, który

był widocznie przebrany za funkcjonariusza zakładu elektrycznego, pod pretekstem naprawienia latarni, ustawił we wnętrzu jej maszynę piekielną z zegarem, nastawionym na godzinę 10.10.

Król tylko przypadkiem uniknął zamachu.

gdyż, gdyby był z orszakem przybył na Wystawę, jak byto to przewidziano, o godz. 10 rano, byłby padł ofiarą zamachu.

Skutki wybuchu były straszne. Podstawa latarni została zupełnie strącona, a odłamki maszyny piekielnej i łanego żelaza, z którego zrobiona była latarnia, rozrzucone zostały siłą wybuchu w bardzo szerokim promieniu.

Zgromadzony u wejścia tłum rzucił się do ucieczki, okrzyki trwogi i przerażenia łączyły się z jękami rannych, wzywających pomocy. Na miejscu wybuchu pozostało

kilkanaście trupów, zupełnie zniekształconych i poszarpanych na strzępy. Ponadto wiele osób odniosło cięższe lub lżejsze rany.

Pewien żołnierz 5 p. strzelców alpejskich, który stał najbliżej miejsca wybuchu, został ugodzony odłamkiem żelaza w brzuch, tak, że

wyleciały z niego wnętrzności. Obok niego leżała dziewczynka z głową zupełnie zniekształconą, a opodal troje ciężko rannych dzieci i jeden z tajnych detektywów, który został na miejscu zabity. Ogółem liczba ofiar tego strasznego zamachu wynosi 16 zabitych i 40 osób ciężiej lub lżej rannych,

z których 4 znajdują się w stanie tak groźnym, że o uratowaniu ich niema mowy.

Ofiarami wybuchu są przeważnie członkowie Związku Młodzieży Faszystowskiej.

Ofiarą zamachu padło także wiele dzieci, obojga płeć, które tworzyły u wejścia szpalier i miały powitać króla owacjami.

Ponadto zabitych i rannych zostało kilka kobiet, żołnierzy i policjantów. Akcja ratunkowa została natychmiast podjęta. Funkcjonariusze straży ogniowej, Czerwonego Krzyża i milicji

przewozili rannych do szpitali samochodami.

zarekwirowanymi z korpusu konsularnego. Gdy na miejsce zamachu przybył król, kończono już udzielanie pomocy ofiarom wybuchu.

Orszak królewski składał się z 20 samochodów, motocykli policyjnych i rowerów. Królowi towarzyszyli: minister oświaty i minister gospodarstwa, przedstawiciele Izby i Senatu, kilku generałów, członkowie prefektury i przedstawiciele władz faszystowskich. Otwarcie Wystawy, które nastąpiło po przybyciu króla, odbyło się wśród grobowej ciszy.

Nie wygłoszono żadnej mowy, tylko przed pomnikiem Emanuela III. kilkaset dzieci odśpiewało hymn na cześć króla, który w cudowny wprost sposób uniknął zamachu. Po akcie otwarcia Wystawy król zwiędział cały plac wystawowy, zatrzymując się w ważniejszych pawilonach. Zgromadzona na Wystawie publiczność urządziła królowi nieustanne owacje,

wyrażając w ten sposób swą radość z powodu jego ocalenia. Owacje towarzyszyły również królowi w czasie powrotu jego z Wystawy. Ulice, które przejeżdżał, przepełnione były niezliczonymi tłumami ludności, wśród której wiadomość o zamachu rozbiegła się losem błyskawicy, wywołując powszechne wzburzenie.

Burmistrz Medjolanu wyznaczył doraźnie 100 tysięcy lirów za wykrycie sprawy,

względnie sprawców potwornego zamachu, a jednocześnie ogłosił odezwę, wzywającą do uroczystego uczczenia króla z powodu szczególnego ocalenia. Odezwa kończy się słowami: „Udzielajcie pomocy królowi na drodze, którą on was doprowadzi do celu“. Także sekretarz partii faszystowskiej w Medjolanie wydał odezwę, w której

wzywa ludność do zachowania spokoju i naczekaania króla.

Nie też dziwne, że cała ludność wyległa na ulice, by urządzić królowi owacje, a pałac, w którym król zamieszkał, był formalnie

oblężony przez nieprzejrzane tłumy publiczności,

która powracającego z Wystawy króla witała żywiołowymi objawami radości.

Na dziś wieczór zapowiedziano w Medjolanie wielkie demonstracje na cześć króla. Odbędą się one na placu przed katedrą medjolańską. Wczorajsze

przedstawienie galowe w La Scala zostało na znak żałoby z powodu zamachu odwołane.

Król pozostanie w Medjolanie przez dzień dzisiejszy i obejrzy steroewie „Italia“, który pod kierunkiem generała Nobile wyrusza dzisiaj do bieguna północnego.

Wiadomość o zamachu doszła do Rzymu w godzinach popołudniowych i wywołała tam straszliwe wzburzenie.

Mussolini, który pozostał w Rzymie, otrzymał szczegółowy raport o zamachu przez telefon. Wydał on natychmiast zarządzenia celem wykrycia sprawy, oraz wysłał depesze do króla i burmistrza. Ponadto polecił wzmocnienie służby policyjnej na czas pobytu króla w Medjolanie. Wszystkie zarządzenia wydane zostały po konferencji Mussoliniego z podsekretarzem stanu spraw wewnętrznych i generalnym sekretarzem partii faszystowskiej.

Zamach w Medjolanie skłonił władze do tego, że natychmiast

przerwano wszelkie rozmowy telefoniczne z zagranicą

i przywrócono je dopiero o g. 2-iej popoł. po ogłoszeniu komunikatu oficjalnego o samym zamachu.

Pociągi, idące ku granicy są przepelnione tajnymi agentami,

którzy obserwują jadących z Włoch pasażerów. Do przeprowadzenia śledztwa wyznaczono około 100 detektywów. Jednocześnie bezpośrednio po zamachu

zrewidowano szczegółowo wszystkie latarnie,

znajdujące się na Wystawie i w pobliżu Wystawy, w obawie, czy nie znajdują się w nich inne jeszcze maszyny piekielne. Dla prowadzenia śledztwa przybyli z Rzymu wyżsi urzędnicy policyjni, wezwani telegraficznie.

Jak donosi „Express Poranny“, dotychczas w związku z zamachem

aresztowano przeszło 100 osób, których nazwiska jednak, ze względu na tożące się śledztwo, trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Zaznaczyć należy, że na czas pobytu króla Wiktora Emanuela w Medjolanie zarządzone zostały

najdalej idące środki ostrożności.

W nocy ze środy na czwartek przeprowadzono najdokładniejsze zbadanie placu wystawowego, a wejście na Wystawę i drogę, którą król miał przejeżdżać, obstawiono tajnymi agentami i strażnikami. Żaden z nich jednak nie zauważył nic podejrzanego. Oddziały policji pieszej nad ranem wzmocniono policją konną i oddziałami milicji. Ostrożność posunięto do tego stopnia, że

nawet na dachach domów, znajdujących się w sąsiedztwie wejścia na Wystawę, ustawiono posterunki strażnicze,

które dawały baczność na wszystko, co działo się na Wystawie i przed Wystawą. Bezpośrednio po zamachu

dokonano rewizji we wszystkich sąsiednich domach.

lecz do tej chwili nie zdołano ustalić, kiedy i w jaki sposób sprawca dostał się na Wystawę umieścić maszynę piekielną w latarni.

Faktem jest tylko, że sprawca, względnie sprawcy zamachu

obliczyli chwilę wybuchu co do minuty.

Nie wiedzieli jedynie, że samochód króla skręci z prawej strony drogi na lewą, oraz, że, zamiast o godzinie 10.10, jak było początkowo zapowiedziane, król przybędzie na wystawę o 7 minut później, to jest o godzinie 10.17.

Tylko temu opóźnieniu przyjazdu i wogóle dokonanej w ostatniej chwili zmiany zmłanie, ogłoszonego już w dziennikach programu przyjazdu króla zawdzięczać należy, że król włoski uniknął straszliwych skutków zamachu.

Nie mniej liczba ofiar, które pociągnął za sobą, dokonany wczoraj w Medjolanie zamach, kwalifikuje

ten zamach do rzędu najstraszliwszych i najpotworniejszych, jakie wydarzyły się kiedykolwiek we Włoszech,

słynących, jak wiadomo, z tego rodzaju zamachów.

Berlińska „Vossische Ztg.“, omawiając dziś zamach medjolański, pisze, że sprawca jego mógł być tylko jakiś obłąkany anarchista, lecz nie wykluczone jest także, iż ukrywa się na dnie tego zamachu diabelnie obmyślony i świadomie uknuty spisek na osobę niewygodnego pewnym żywiołem króla.

„Berliner Tagblatt“ znów wyraża przypuszczenie, że zamach w Medjolanie jest wynikiem niezadowolenia w pewnym kołach faszystowskich.

Od dziś 19750

PALACE

Legionów 8.

Miłość Joanny Ney

Codzien. początek o g. 3

Warszawa (j). Równocześnie z pierwszymi wiadomościami o zamachu na króla włoskiego w Medjolanie, pojawiła się w niektórych dziennikach włoskich wiadomość z Com. iż przed odejściem pociągu, którym miał jechać Mussolini, znaleziono na torze bombę,

oraz że w związku z tem aresztowano pewnego osobnika, jako podejrzanego o konspirację. Otóż obecnie w Rzymie wydano oficjalny komunikat, który zaprzecza temu doniesieniu i określa je jako nieprawdziwe.

Tajemnicza sprawa**Trzeci trup w tem samym miejscu.**

Pisma berlińskie donoszą, że na brzegu rzeki Haweli znaleziono zwłoki młodego topielca. Stwierdzono, że jest nim 19-letni Karol Kotlewski, który w dniu 21 stycznia br. przepadł bez wieści, wyszedłszy z domu swego wuja, mieszkającego w Berlinie. W kieszeni topielca znaleziono gazetę z datą 24 lutego br., co wskazuje, że między tajemniczym zniknię-

ciem, a śmiercią chłopaka upłynął z górą miesiąc.

Jest rzeczą zastanawiającą, że w tem samym miejscu, w którym odkryto teraz zwłoki Kotlewskiego, znaleziono dotychczas w kilku miesięcznych odstępach czasu zwłoki dwu innych młodych mężczyzn.

Zatruty tort.**Dwie osoby zmarły — cztery zachorowały wśród objawów zatrucia arszenikiem.**

(?) Znanej i cenionej aktorce miejskiego teatru w Reichenbergu, pannie Helenie Morton, ktoś posłał na święta wielkanocne duży tort. Panna Morton ucieszyła się bardzo tym upominkiem, tem bardziej, że miała gości na święta. Przybyły mianowicie z Berna matka i młodsza siostra, zaprosiła też dwie jeszcze koleżanki, oraz ich matki. Przy stole obsługiwała służąca teatralna Marja Flügl.

Po spożyciu tortu wszyscy odczuli nudności. Panna Morton, jej matka, i siostra, oraz Marja Flügl zachorowały wśród objawów za-

trucia arszenikiem. Jedna z koleżanek i jej matka umarły w szpitalu, dokąd je przewieziono zaraz, gdy ujawniły się pierwsze oznaki otrucia.

Sledztwo w tej zagadkowej sprawie prowadzi policja.

Tort przysłany został anonimowo. Zbadano pozostałe resztki tortu i znaleziono w nich arszenik.

Przypuszczają, że ten zatruty tort posłał pannie Morton, jeden z jej odpalonych wielbicieli.

PROGRAM PRZYJĘCIA AMANNULAHA W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW) W związku z przyjazdem króla afganistańskiego Amannulaha ustalony został następujący program przyjęcia tegoż w Warszawie. Na granicę państwa wyjeżdża jeden generał i jeden pułkownik oraz żona jednego generała mająca być przydana jako dama dworu królowej afganistańskiej. Również wyjeżdża na granicę poseł perski w Warszawie, który pełnić będzie funkcje tłumacza, gdyż gość afganistański zna tylko język perski i afganistański. W Warszawie spotka króla afganistańskiego na dworcu kolejowym Prezydent Rzeczypospolitej wraz ze swą. Gość zamieszka w apartamentach reprezentacyjnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wieczorem odbędzie się przyjęcie króla i raut na Zamku. Dnia następnego odwiedzone będą przez króla Łazienki, poczem przewidziane jest śniadanie u ministra spraw zagranicznych, a wieczorem przyjęcie u króla afganistańskiego.

PLACE ROBOTNIKÓW MIEJSKICH.

Łódź. (AW) Magistrat łódzki ustalił nową skalę płac robotników miejskich. Praca robotnika niewykwalifikowanego wynosi obecnie 775 zł. za 8-godzinny dzień pracy. Wszystkie ciężary wynikające z ubezpieczeń społecznych pokrywane są przez miasto. Związek przemysłowców łódzkich w obawie, iż podwyżka płac robotników miejskich może zachęcić robotników przemysłu włókienniczego do wystąpienia z żądaniem podwyższenia zarobków wystosował do władz rządowych i miejskich memoriał, w którym wskazuje na ekonomiczne niebezpieczeństwa decyzji zarządu miasta.

ZJAZD CHIRURGÓW POLSKICH.

Kraków, 12. kwietnia. (Pat). Dziś o godz. 9 rano nastąpiło w sali wykładowej kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego otwarcie XXIV Zjazdu chirurgów polskich w Krakowie. Otwarcia zjazdu dokonał prezes Towarzystwa chirurgów polskich prof. Kryński z Warszawy. W zjeździe biora udział wszyscy dyrektorowie uniwersyteckich klinik chirurgicznych w Polsce, dyrektorzy szpitali prowincjonalnych i ordynatorzy oddziałów chirurgicznych z całej Polski. Na zjazd przybyło około 150 uczestników. Obrady potrwać 3 dni.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Warszawa, 12. kwietnia. (AW) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji kosztów utrzymania st. m. Warszawy ustalono, że koszt utrzymania wzrosły w miesiącu marcu o 01 procent.

KRWAWY POJEDYNEK POMIEDZY NIEWIASTAMI.

Warszawa, 12. kwietnia. (AW) Dziś rano przy ul. Kolejowej miał miejsce krwawy pojedynek pomiędzy 34-letnią Anną Staniewską a Florentyną Pawlakową, która uderzona przez Staniewską, brzytwą zadała jej szereg niebezpiecznych pchnięć. Powodem zatar gu była zazdrość o męża Pawlakowej, którego fotografie znalazła u swej rywalki. Ciężko raną Staniewską odwieziono do szpitala. Jest ona matką czworga nieletnich dzieci.

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH W ŁODZI.

Łódź, 12. kwietnia. (AW) Bezrobotni robotnicy sezonowi demonstrowali przed magistratem tutejszym przeciw kluczowi partyjnemu, jakim magistrat posługuje się przy przyjmowaniu robotników.

OTWARCIE TARGÓW POZNAŃSKICH.

Poznań, 12. kwietnia. (Pat) Zarząd Targów Poznańskich komunikuje: Niektóre dzienniki podały wiadomość, jakoby na terenie Targów Poznańskich zawałała się nowo-wybudowana hala. Wiadomość ta jest nieprawdziwa. Hala jest na ukończeniu i wogóle podobnego wypadku na terenie Targów nie było. Otwarcie Targów odbędzie się nieodwołalnie dnia 29. bm. o godz. 9³⁰.

WIELKI POŻAR W SIERADZU.

Warszawa, 12. kwietnia. (AW) W nocy wybuchł w Sieradzu pożar, którego pastwą padło 15 domów. Szkody bardzo znaczne.

Lot podbiegunowy.

BERLIN, 12. 4. (PAT-Radio) Tutęsza prasa donosi z Medjolanu, że generał Nobile dziś jeszcze wystartuje na samolocie Italia do lotu podbiegunowego.

ŚNIEG.

Warszawa (AW). Wczoraj wieczorem w Warszawie i okolicy zaczął padać śnieg, który z pewnemi przerwami sypał przez całą noc i rano dzisiaj. Temperatura na poziomie około 0 stopni.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 13. kwietnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej oficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8.91.

Z trzeciej Sekcji.**ZA STRATĘ CZASU...**

Pan Edward Bersz... ze Sokala przyjechał do Lwowa za sprawunkami. Wstąpił na zakaszkę do restauracji Dickera przy ul. Szajnochy.

— Zafunduj mi piwo — odezwała się do niego jakaś zupełnie mu nieznajoma niewiasta.

Kobiecie nie wypadła odmówić. Grzeszność wobec dam jest obowiązkiem świętym, — pomyślał pan Edward i za chwilę znajdował się już przy jednym stole z nieznana towarzyszką.

Miło przeleciał mu czas. Troszkę natomiast mniej miło stało mu się, gdy stwierdził, że z kieszeni wyciągnęła mu jego towarzysza kilkanaście złotych. Dał ją przyareszować a epilog tej krótkiej znajomości rozegrał się przed sędzią aresztanckim dr. Rutką.

Jako oskarżona stanęła owa tajemnicza nieznajoma pani Aleksandra Marnicka. Doniesienie policyjne stwierdza, że liczy lat 37 i była już 37 razy karana za kradzież. Czyli prowadzi oskarżona żywot niezwykle regularny. Jedna kara wypadła u niej raz na rok.

Sędzia: Czy oskarżona jest mężatką?

Oskarżona: Wolna — panie radco.

Sędzia: Dlaczegoż podała na policji, że ma męża?

Osk.: Bo jestem panna z dzieckiem. A nie chciałam im tego w policji powiedzieć, bo się bałam, że będą się ze mnie śmiać.

Sędzia: Czy Marnicka przyznaje się do popełnienia tej kradzieży?

Osk.: Panie radco, przyznaję, że zabrałam sobie tych parę złotych u tego pana, ale to nie była żadna kradzież. Pieniądze wyjęłam w jego oczach, wzięłam za stratę czasu. Za to, że się bawił w mojem towarzystwie w restauracji. Gdzież to kradzież?!

Wszystko byłoby bardzo ładnie, gdyby nie zastępca prokuratury dr. Mazurkiewicz. Domagał się koniecznie zasądzenia Marnickiej, jako zwykłej złodziejki.

I przekonał sędziego.

Biedna Marnicka niedość, że straciła czas z frajerem z prowincji w restauracji, oberwała dalszych siedm dni aresztu. Dalsza zupełnie niepotrzebna strata czasu. **ROFI.**

„KOPERNIK“

Od jutra, t. j. soboty

„MARYSIENKA“

BITWA

przy wyspach Falklandzkich. Żaden film jeszcze dotychczas nie wywarł na publiczności tak potężnego wrażenia. Obraz ten przewyższa zabroniony w Polsce „Pancernik Potemkin”. 19744

Spaliła się w samochodzie.

Fatalna przejażdżka elegantki paryskiej.

(b) Znana w eleganckim świecie paryskim, Włoszka, pani Armida Soiza, licząca lat 27, wybrała się samochodem na przejażdżkę w okolice Paryża z swoim przyjacielem, Rosjaninem, p. Włodzimierzem Sellingerem.

W drodze samochód uderzył o kamień, zbiornik benzynowy zajął się i samochód

spłonął. Sellingerowi udało się wyskoczyć z samochodu w ostatniej chwili. Odnosił bardzo poważne poparzenia. Natomiast pani Soiza spaliła się na węgiel.

Przed wyjazdem oświadczyła ona swoje przyjaciółce, że ma przecucie, iż związek jej z p. Sellingerem skończy się tragicznie.

Wyjaśnienie tajemniczej zjawy.

Twarz zmarłego przed półtora wiekiem odbita na szybie okna.

W ostatnim czasie obiegła prasę wiadomość o mistycznej zjawie w oknie prastarego zamku Regnholm w Szwecji. Wieść ta głosiła, jakoby widziano wyraźnie za szybą, i to w jasny, słoneczny dzień, oblicze majora Galenrok, prapradziada obecnego właściciela. Urodzony w r. 1775, uczestniczył major w licznych wojnach, zaś przez ostatnie 40 lat życia, będąc zupełnym kaleką, przesiadywał w owym oknie zamkowym, skąd rozciągał się wspaniały widok na malowniczą okolicę.

W przeciwieństwie do materialistycznych zabobonów i religijnych teorii okultystycz-

nych, które usiłowały wyjaśnić szczególne zjawisko, wybitny fizyk szwedzki dr. Mohlin uzasadnił je prawami optyki. Poddawszy starannemu badaniu szkło szyby, mającej lat 100 z górą, znalazł w niem glinę, otów, żelazo i mangan, i tak oto wyjaśnia zjawisko:

Ponieważ major przez długie lata siedział przy oknie w tej samej pozycji, twarz jego przeto znajdowała się stale w tem samym położeniu w stosunku do szyby i skutkiem odbicia, promienia światła utrwaliła się na wrażliwej tafli szkła.

Przeciw lichwie mieszkaniowej i żywnościowej na letniskach.

WARSZAWA. 12. 4. (AW.) W tutejszym urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja, na której rozpatrywano sposoby ułatwienia ludności Warszawy korzystania z wypoczynku w uzdrowiskach i letniskach. Poruszono między innymi stronę sanitarną letnisk i uchwalono bezwzględna walkę z lichwą żywnościową i mieszkaniową. Podobne konferencje zwołać mają także i inne województwa.

Świadczenia moralności dla emigrantów.

Obradująca w Hawanie specjalna komisja konferencji wszechamerykańskiej zajmowała się sprawą naturalizacji imigrantów w krajach, gdzie istnieje silne zapotrzebowanie obcych sił roboczych.

Komisja postanowiła, iż w przyszłości dokonywać się będzie wyboru emigrantów na podstawie ich zawodu i to jeszcze przed opuszczeniem ich ojczyzny. Poza tem każdy emigrant musi być zaopatrzony w świadectwo moralności, wystawiane przez władze policyjne swego kraju.

Śmierć w płomieniach. W palącym się domu zginęło troje dzieci.

Onegdaj wybuchł od iskry z komina groźny pożar we wsi Pomieszki powiatu lubawskiego. W zabudowaniach Antoniego Drutczyńskiego. Mimo natychmiastowej akcji straży pożarnej, spłonął dobytek 4 rodzin.

W mieszkaniu robotnika Franciszka Szymańskiego spaliło się żywcem troje dzieci w wieku od lat 2 do 11-tu, a dwoje dzieci odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Lubawie.

Aresztowanie listonosza.

Nadużycia na poczcie we Lwowie.

(d) Na podstawie licznych skarg lwowska Dyrekcja poczty przeprowadziła ścisłą kontrolę czynności listonoszy, gdyż adresaci twierdzili, że nie otrzymali listów z pieniędzmi i różnych przesylek, które w drodze zaginęły. Dochodzenia ustaliły, że niektórzy listonosze na głównej poczcie zatrzymywali przesyłki i listy pieniężne, a nawet recepty zaopatrywali w fałszywe podpisy odbiorców.

Sprawą tą zajęła się prokuratura — a wczoraj na polecenie sędziego śledczego aresztowano listonosza Ludwika Dąbrowskiego pod zarzutem popełniania tych malwersacji. Śledztwo sądowe niewątpliwie ustali, czy Dąbrowski w swych machinacjach miał współników.

Wyrodna matka.

Uduśliła własne dziecko i wyłamała mu dolną szczękę.

(d) U inż. Ulama, zamieszkałego przy ul. Zyblikiewicza l. 27, zajęta była służąca, Petronela Biernacik, licząca 24 lata. Będąc w stanie brzemiennym, uduśliła ona wczoraj do ustępu i tam powiła nieślubne dziecko, płci męskiej. Po tym fakcie Biernacikówna postanowiła dziecko uśmiercić. W tym celu ręką zatkała mu najpierw usta i zupełnie wyłamała dolną szczękę. Widząc następnie, że dziecko żyje, zdusiła mu szyję i w ten sposób uśmierciła.

Fakt dzieciobójstwa jednak nie dał się ukryć. O nim zawiadomiono policję. Na miejscu zjawili się także lekarz miejski dr. Kasparek, na polecenie którego zwłoki dziecka oddano do Instytutu medycyny sądowej, — zaś chorą Biernacikównę przewieziono na oddział położniczy powszechnego szpitala.

Eksplodacja granatu

na błoniu obok Strzelnicy wojskowej.

(d) Niejaki Ludwik Mięśowiec, liczący 17 lat, zamieszkały w Zamarstynowie, wczoraj w południe, mimo zakazów i ostrzegawczych tablic, dostał się na teren wojskowej strzelnicy w lasku Kleparowskim.

Tam Mięśowiec znalazł granat ręczny, a schowawszy go do kieszeni, postanowił wrócić do domu. Nagle, gdy opuścił strzelnicę i przechodził przez błonie, granat w jego kieszeni eksplodował, rozszarpując mu podbrzusze i bok prawy.

Detonację po eksplozji usłyszał żołnierz, stojący na warcie, który zawiadomił zaraz komendanta. Na miejsce przybyło Pogotowie ratunkowe, które Mięśowicza w groźnym stanie życia przewiozło do szpitala.

Samobójstwo artysty malarza.

(d) Wczoraj wieczorem na swe życie targnął się artysta-malarz, Stanisław Dziewiątkowski, zamieszkały przy ul. Szeptyckich 36. Udał się on do Zakładu kąpielowego im. św. Anny przy ul. Akademickiej, gdzie w jednej z kabin brzytwą poprzecinał sobie żyły u rąk. Służba kąpielowa jednak rychło zwróciła swoją uwagę na tego gościa, a gdy on w kabinie nie poruszał się, wtargnęła do środka.

Stwierdziwszy zamach samobójczy, zawezwała Pogotowie ratunkowe, które Dziewiątkowskiego w groźnym stanie życia przewiozło do szpitala.

Ponieważ Dziewiątkowski był w stanie nieprzytomnym, przeto policja nie mogła go przesłuchać.

Włamanie i kradzież we Lwowie.

(d) Ofiarą włamywaczy wczoraj padło mieszkanie Sabiny Ettingerowej przy pl. Strzeleckim l. 12. Nieznany sprawca przez okno dostał się do wnętrza, poczem zabrał biżuterję, wartości 1185 zł, a na szkodę jej sublokatora Abrahama Bronowskiego w gotówce 15 zł.

Drugie włamanie wczoraj miało miejsce w realności przy ul. Tarnowskiego i. 43. Tam po rozbiciu kłódki i zamku przy drzwiach, złodziej dostał się do mieszkania Michała Trojanowskiego, na którego szkodę zabrał czarne palto zimowe i dwa ubrania marynarkowe, jedno czarne, a drugie popielate.

Józef Tenzer, zamieszkały przy ul. Kollataja l. 1, zawiadomił policję, że z ganku drugiego piętra skradziono mu czarne futro z krymskim kołnierzem, podbite kangurami.

Następnie policja aresztowała: Jana Dmytracha, czeladnika piekarskiego, zajętego w piekarni Pajdera przy ul. Piekarskiej l. 17, za kradzież ubrania na szkodę Teodora Opoki; Piotra Kozanduka, zamieszkałego przy ul. Kasztelańskiej l. 11 a, za kradzież 12 kur; oraz Stanisława Szostaka, liczącego 20 lat, za kradzież zarzutki na szkodę Ignacego Lisa, mieszkającego przy ul. Na Bajki l. 21.

Nakręcia

Zł. 4 nóż, łyżka, widelec z chińsk. srebra u Mandla 1211 KOPERNIKA 14 naprz. Kina Kopernik.

Czytajcie

„Wiek Nowy“!

Kronika bieżąca.

14

KWIEŹNIA

SOBOTA

iz. kat. Walerjana;
gr. kat. Subota W.

Temperatura w dniu 13 kwietnia o godzinie 8-mej rano: + 2°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek: Statysci życia. Premjera.
Sobota, g. 15-a: Paganini. Ceny niższe.
Sobota, g. 19:30: Statysci życia.
Niedziela, g. 15:30: Pocałunek Kopciuszka.
Niedziela, g. 19:30: Pomsta Jontkowa.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Od dziś do soboty włącznie: Lady Chic.
Niedziela, g. 15:30: Tylko Ty...
Niedziela, g. 20:00: Lady Chic.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Piątek 13., Sobota 14. o godz. 7.30 „Panna Flute”. — Niedziela 15. o 4 pop. i wiecz. o 7.30 „Panna Flute”.

REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ.

Sala „Domu Narodnego” wejście od ulicy Rutowskiego 22.

Piątek o 8.15 „Jej grzech” i „Djabelska maska” (30 proc. zniżki).

Sobota o 3.15 „Mirale Efros” po cenach pop.

Sobota o 8.15 „Jej grzech” i „Djabelska maska” (30 proc. zniżki).

KINOTEATRY.

APOLLO: Skandal w Petersburgu.
AVENUE: Świat kulis i zmysłów.
BAJKA: O czym się nie mówi.
CASINO: Młostki wiedeńskie.
CHIMERA: Kraj białych niewolnic.
FATAMORGANA: Cmy paryskie.
GRAZYNA: Zmartwychwstanie Polski.
KOPERNIK: Człowiek z biczem.
LEW. Książę Seliman.
LUNA: Demon doliny śmierci.
MIEJSKI: Chłopiec z Flandrii oraz Raddjografia i jej zastosowanie i Tygodnik Elclair nr 43.
PALACE: Miłość Joanny Ney.
PASAZ: Przekleństwo złota.
UCIECHA: Pat i Patachon i Harold Gloyd.

Repertuar Biura Koncertów. M. Tuerka.

Piątek 13 kwietnia: Kazimiera Rychterówna, Wieczór recytatorski.
Wtorek 17 kwietnia: Judyta BOKOR (Haga), Wiolonczelista. 1530

TEATR WIELKI. Dzisiejsza premjera Statystów życia, świetnej, lekkiej komedji współczesnej Andrzeja Birabeau, zapowiada się niezwykle interesująco. Zarówno oryginalna i dowcipna akcja tej wesołej nowości paryskiej, musującej wykwiutnym humorem i pełnym pikanterji komizmem sytuacji, jak i doborowa reprezentacja artystyczna, z p.: Łozińska, reżyserem Dobrzańskim i Zabczyńskim w rolach czołowych, oraz nowa staranna oprawa dekoracyjna art. mal. Z. Balka i M. Rozańskiego, zapewniają Statystom życia pełne powodzenie. Jutro w sobotę o g. 15-ej po cenach najniższych przepiękna operetka Fr. Lehara: Paganini, w premierowej reprezentacji artystyczno-wokalnej.

NIWIDZIANA SENSACJA we Lwowie będą dwa przedstawienia oryginalnej trupy murzyńskiej, których program wymieniliśmy wczoraj. Trupa ta posiada własną orkiestrę, dekoracje i niezwykle malownicze i oryginalne kostjomy. Niewielka już ilość gorączkowo rozkupowanych biletów na to niezwykle inte-

resujące widowisko jeszcze do nabycia w kasach teatrów miejskich.

W MIEJSK. KINOTEATRZE NOWOŚCI będą wyświetlane od soboty dwa nowe filmy, które ukazały się po raz pierwszy we Lwowie. W pierwszej części 8-aktowy dramat pt. Ta, która nie tańczy. Następnie komedja 2-aktowa: Mali wędrowcy, a zakończy Tygodnik aktualności, podający najświeższe wiadomości z całego świata. Codziennie odbywają się dwa seanse, o g. 15 i 17.

BEZPARTYJNY BŁOK WSPÓŁPRACY Z RZADEM. Grupa regionalna Małopolski Wschodniej, zaprasza na plenarne posiedzenie posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Małopolski Wschodniej, które odbędzie się dnia 15 kwietnia b.m. o godz. 11 rano we Lwowie, ul. Mochnackiego 4, I. p. Za Zarząd: Koc Adam, mp. przewodniczący, Dr. Stroński Zdzisław mp., sekretarz.

WYKUP LINJI KOLEJOWEJ LWÓW-CZERNIOWCE Gen. sekretarz rumuńskiego ministerstwa komunikacji Raileanu, bawił niedawno w Paryżu, gdzie prowadził rokowania w sprawie zakupu przez państwo rumuńskie prywatnej linji kolejowej Lwów-Czerniowiec—Jassy. Podobno rokowania wydały pozytywne rezultaty.

ZARZĄD ZWIĄZKÓW NIŻSZYCH PRACOWN. POCZT. TELEF. I TELEGR. we Lwowie składa tą drogą serdeczne podziękowanie całemu społeczeństwu, a przede wszystkim PT. kupcom, instytucjom i towarzystwom za przyczynienie się datkiem na rzecz sztandaru.

„ŚWIECONE” urządza w sobotę dnia 21 bm. Tow. im. Tad. Kościuszki. Wpisuje przyjmują co dzień wieczorem sekretarz Tow.

TOW. LEKARSKIE. W porozumieniu z kierownictwem kursu dla lekarzy Służby Zdrowia zapraszamy członków Tow. na wykład dra Brunona Nowakowskiego (z Warszawy) pod tytułem: „Fizjologia pracy (zmęczenie, poradnictwo zawodowe, racjonalizacja pracy)”, który się odbędzie w piątek 13. bm. o godz. 6 pop. w sali Zakładu Higjenu przy ul. Piekarskiej 52. Ziembicki, prezes, St. Ostrowski, sekretarz.

60 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE akcjonariuszów Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie odbędzie się w sobotę 21. kwietnia br. o godz. 10 rano w sali Rady Nadzorczej Banku.

ŚWIECONE W „SKALE” odbędzie się w niedzielę dnia 15. kwietnia 1928 roku — o godzinie 6. wieczorem. Zgłoszenia przyjmują co dzień wieczorem sekretarz Tow. p. M. Hornostaj.

KOMPLET TANECZNY urządza Tow. im. Tad. Kościuszki (ul. Wronowskich 4. I. p.) jutro, w sobotę 14-go i w niedzielę 15. bm.

(d) IDENTYCZNE NAZWISKA. Onegdaj podaliśmy wiadomość, że za kradzież został aresztowany 17-letni Jan Horodecki. Zaznaczyć jednak musimy, że wiadomość ta nie odnosi się wcale do 14-letniego Jana Horodeckiego, ani tegoż brata Mieczysława, liczącego lat 24, synów Michała Horodeckiego, właściciela realności przy ul. Potockiego 85, którzy z aresztowanym osobnikiem nie mają nic wspólnego. W tym wypadku zachodzi jedynie identyczność nazwisk dwóch rodzin, nie pozostających nawet w pokrewieństwie.

(d) SPRZENIEWIERZENIE. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Celestyna Relesa, zam. przy ul. Pod Dębem 8, który na szkodę Karola Desowitza dopuścił się sprzeniewierzenia kwoty 95 zł.

Król Pończoch

Żółkiewska 1. 1568 Sensacyjne ceny

(d) WYPADEK W SKLEPIE. Jadwiga Pasieczńska, wdowa, zam. przy ul. św. Kingi 6, kupując bułki w sklepie Wittlina przy ul. Żółkiewskiej, wpadła do niezabezpieczonego tam otworu piwnicznego. Pasieczńska, upadając w dół, złamała sobie nogę. Chora pozostawiono w domowym leczeniu.

Zjazd koleżeński w Brodach.

Uprasza się Kolegów, którzy zdali maturę w r. 1908 w Brodach, o podanie swoich adresów. Dr. Jakób Pilpel Dr. Bolesław Kwaśniewski Lwów, Kopernika 5. 1487 Lwów, Piekarska 8.

(d) KRADZIEŻ TOREBKI. Wczoraj wieczorem ulicą Sykstuską przechodziła Stefania Nowak, zam. przy ul. Czackiego 4. U wylotu ul. Słowackiego jakiś złodziej skradł jej torebkę zawierającą 85 zł. i osobiste dokumenty.

Stowarzysz. Wzajemnej Pomocy Kupców i Młodzieży Handlowej

WE LWOWIE

19692

zaprasza wszystkich członków Stowarzyszenia na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które odbędzie się w sobotę dnia 21-go kwietnia 1928 r. o godz. 7-30 wieczorem, w lokalnościach Stowarzyszenia. DYREKCJA.

NIZWYKŁY FILM DOKUMENTALNY

od soboty 14. bm. na ekranach „Kopernika-Marysienki”. Wielka bitwa morska przy wyspach Falklandzkich. Angielska wytwórnia filmowa British Instructionals Films Limited, przy wybitnym współudziale admirałcji, wyprodukowała rewelacyjny zaiste film dokumentalny, opierając się na oryginalnych tajnych zdjęciach, przechowywanych w archiwach marynarki wojennej. Obraz ten, realizowany pod kierownictwem wyższych oficerów floty Wielkiej Brytanji, oddaje z niebywałym realizmem dwie największe bitwy morskie naszych czasów, a mianowicie zwycięstwo Niemców nad Anglikami pod Coronellem i straszliwy pogrom floty niemieckiej przy wyspach Falklandzkich (rok 1914) dokonany przez angielskiego admirała Sturdee. — Jeśli wierzyć zapewnieniom londyńskiego „Timesa”, żaden film jeszcze dotychczas nie wywierał na publiczności tak potężnego, dramatycznego wrażenia. O ogromie pracy, włożonej w wykonanie tej wspaniałej epopei morskiej, świadczy fakt, że angielska marynarka poświęciła specjalnie na całkowite zniszczenie i zatopienie w tym filmie 7 wielkich pancerników, które odpowiednio przebudowane i zrekonstruowane, zastępują okręty, które w roku 1914 brały udział w obu wielkich bitwach.

9123

Tabletki „VITA” EMS-SELTERS na kaszel zastępują w zupełności o 200 proc. droższe wody zagran. mineralne. — Na składzie w aptekach i drogerjach. 1143

Z teatru.

TEATR MAŁY: „Panna Flute”, kom. w 4 aktach G. Berra i L. Verneuil’a.

Łudwik Verneuil ma już swoją ustaloną sławę jako dobry i zreczny majster teatralny. Komedje jego, czerpane zwyczajnie z życia obyczajowego dzisiejszego świata salonowo-teatralnego Paryża, zaprawione ciętą ironją, dochodzącą niejednokrotnie do cynizmu, zrobione są zawsze z doskonałym umiarem i nerwem scenicznym. Są zawsze ciekawe i interesujące, chyba że Verneuil zapędzi się zbyt w swojej gorliwości dla pięknej artystki i żony, pani Elwiry Popescu i napisze komedję wyłącznie na jej miarę skrojoną: a więc nie wychodzącą poza ramy obrazu namiętnej, ale nudnej na dłuższą metę Rumunki.

Nie jest tak na szczęście z dobrą komedją „Panna Flute”. Może to zasługa spódnika. Panna Flute to istota o bardzo bujnym temperamentem, grająca na scenie naiwna, a w życiu nabierająca na kawał wszystkich naiwnych, którzy dostaną się w jej piękne łapki. Drapieżna, swobodna, niekrepująca się uciechem, w miarę wulgarna (może stąd nazwa

Wyświetlamy w dalszym ciągu z nadzwyczajnym powodzeniem
dramat pt.**„KSIĄŻĘ SELIMAN“**

według powieści M. DEKOBRY.

„LEW“

Wkrótce dalsze dzieje „Księcia Selimana“ w dramacie p. t.

Dama w wagonie sypialnym

według powieści M. DEKOBRY.

19745

Ohydna zbrodnia.**Dwoje dzieci padło ofiarą zwyrodnialca.**

Pisma niemieckie donoszą o ohydnej zbrodni na tle seksualnym.

Urządник Heydeck z Pörschken pod Królewem wysłał dwoje swych dzieci, 11-letniego chłopca i 8-letnią dziewczynkę do sąsiedniej wsi do apteki. Gdy stamtąd dzieci w ciągu nocy nie wróciły, rozpoczęto rano poszukiwania i zwłoki dzieci znaleziono w lesie na polance.

Chłopiec został uduszony za pomocą sznura, zwłoki zaś dziewczynki wykazywały rany od

noża na czole i piersiach. Jak się okazało, poprzednio ją zgwałcono.

Podejrzany o nieludzki czyn jest były kelner Braun z pod Królewca, którego znaleziono w pobliżu miejsca czynu z raną w piersiach, Braun twierdzi, że go napadnięto, jednak charakter jego rany budzi podejrzenia. Braun był już karany za zniewolenie dziewcząt i został wypuszczony z więzienia dopiero 31 ub. miesiąca.

Straszny czyn obłąkanego.**W SKRAJNEJ NĘDZY. — POMOC PASIERBA. — ZMASAKROWANE CIAŁO.**

(?) Wiedeńskie dzienniki donoszą o strasznej tragedii rodzinnej, jaka ubiegłych świąt rozegrała się w ubogiej dzielnicy Wiednia.

Leopold Hellmoser, liczący lat 38, spensjonowany z powodu choroby nerwowej podurzędnik pocztowy, zajmował z żoną swoją Józefiną, o dziesięć lat od siebie starszą, małe mieszkanie, złożone z jednego pokoju i kuchni. Pensja jego wynosiła 120 szylingów miesięcznie. Z tego stracono na pobraną zaliczkę każdego miesiąca po 30 szyl. Faktycznie otrzymywał więc 90 szyl. Żyli w skrajnej nędzy. Dopomagał im pasierb Hellmosera, żołnierz Leopold Veeuński, który był bardzo przywiązany do matki i ojczyma. Wiele pomóc nie mógł, ale przynosił zaoszczędzony bochenek chleba, lub trochę mięsa z menaży — wszystko, co mógł od ust oszczędzić.

W niedzielę świąteczną wybrał się do matki. Lecz zastał mieszkanie zamknięte i

odszedł. Nazajutrz przyszedł znowu. I znowu zastał zamknięte mieszkanie. Ale tym razem mocno już zaniepokojony, rozpytał sąsiadów, czy nie widzieli matki. Nikt Hellmoserów od soboty nie widział. Wyważono drzwi mieszkania. W kuchni wisiały zwłoki Hellmosera. Był zmasakrowany. Obok na ziemi leżała Józefina z ciężką raną na głowie, zadaną siekierą.

Sprowadzono Pogotowie ratunkowe, które po założeniu pierwszego opatrunku odwiozło Hellmoserową do szpitala.

Przypuszczają, że Hellmoser, który cierpiał na rozstrój nerwowy i nawet czas jakiś internowany był w domu obłąkańczych, w przystępie szalu, zadał żonie ranę na głowie. Ona się broniła i zmasakrowała go. Potem Hellmoser, jak to często czynia obłąkani, sam się skaleczył jeszcze bardziej, a w końcu powiesił. Pani Hellmoser jest ciągle nieprzytomna i nie można jej było przesłuchać.

Cyniczny dzieciobójca.**Aresztowanie emigranta polskiego we Francji.**

(b) W miejscowości Bethune aresztowano robotnika, emigranta polskiego, Wincentego Stachona, który zabił swego dwuletniego synka Andrzeja. Stachon został porzucony przez żonę, która zostawiła go z dziećmi. Wskutek doniesienia swojej teściowej został aresztowany, ale z powodu braku dowodów wypuszczony na wolność. Na zapytania znajomych, gdzie się znajduje jego synek Andrzej, Stachon oświadczył, że oddał go pewnemu panu, który wziął go na wychowanie. Tymczasem w pewien czas góźniej znaleziono dziecko nieżywe, w stanie

zupełnego rozkładu, otulone w strzępy, w ziemiance dawnych okopów wojennych w Fonquieres-les-Lens. Dowiedziawszy się o znalezieniu trupa dziecka, Stachon pożyczyl sobie 100 franków i uciekł do Belgii. Wkrótce jednak został aresztowany i osadzony w więzieniu w Bethune. Onegdaj odbyła się wizja lokalna, w obecności aresztowanego Stachona na miejscu zbrodni. Zgromadzony tłum chciał zlyneczować Stachona, który zachowywał się bardzo cynicznie i uśmiechał się wobec groźb tłumy.

„Flute“, oznaczająca w argocie paryskim coś w rodzaju „ani mi się śni!“ potrafi poradzić sobie z adorującym ją milionerem, wywieść w pole prezesa trybunału i udawać z powodzeniem pannę siedemnastoletnią, mając dorosłego syna, którego w końcu żeni, mimo skandalu rodzinnego i publicznego.

Koło tej arcymilij postaci kobiecej obraca się cała zreżymowana fabuła komedii, utrzymująca się doskonale w ramach wesołości i dowcipu i nie przechodząca nigdy w płaską i banalną farsę, chociaż autorowie mają do tego aż nazbyt wiele sposobności. I ten umiar jest największą jej zaletą.

Włożyła się zreżymowana w rolę panny Flute p. Czajkowska. Była pełna swobody, naturalności i temperamentu, zbierając zasłużone, huczne oklaski. Galerję dobrych typów stworzyli pp.: Berski, Dębiewicz, Nawrocki i Sieniawska. Gładko wywiązali się z swoich ról pp.: Koch-Wieckowska, Wanatówna, Nieprzewski i Posiadłowski. Umiejętna reżyseria dyr. Czarnowskiego nadała komedji dobre tempo.

Kazimierz Bukowski.

Z sali koncertowej.

(Józef Szigeti).

Patrząc na Józefa Szigeti'ego odnosi się wrażenie, że artysta ten gra... dla siebie... Przymknięte oczy, dziwne zespolenie się z instrumentem, uderzające zaskuchanie się w wycharowywane przez siebie samego tony, oderwanie się od rzeczywistości, a potem... pod wpływem hucznych zawsze oklasków budzenie się jakoby do życia i świata. Oto cechy, charakteryzujące wielkiego artystę, który gra swoją fascynował licznie zebraną publiczność w czasie onegdajszego swego koncertu.

Weszły w jego program trzy większe rozmiarami utwory (Corelli'ego: „La folia“; Bacha: „Sonata g-moll“ i Mozarta „Koncert skrzypcowy d-dur“), poza tem szereg utworów drobniejszych, a to: przepiękna kompozycja Blocha: „Baal Shom“, pełna subtelności wyrazu „Pieśń Roksany“ Szymanowskiego, śliczne zawsze „Tańce słowiańskie“ Dvoraka-Kreislera w części oficjalnej jeszcze Kreislera: „Tambourin chinois“. A potem nadatki.

Tak! Józef Szigeti fascynuje swą grą pewnym, uderzającym pięknym tonem, subtelnością interpretacji i takimi walorami, które stoją poza techniką nieskazitelną piękną. Ale fascynuje także i tem, że gra jakoby sam dla siebie, zaskuchany w to, co z pod smyczka jego w przestrzeń wybiega.

Artyście towarzyszył młody pianista Ignacy Straszfogel, bardzo sumienny w wykonywaniu swego zadania, subtelny, dyskretny. Part w Koncercie Mozarta świadczył niezłomie o jego wartości jako dobrego pianisty.

Prof. Lesław Jaworski.

Program radjokonsertów.

SOBOTA, 14 KWIETNIA, 1928.

WARSZAWA. Kom.: Lot.-met. i sc. 12'00 i 22'00; met.-gosp. 15'00; rol. 19'05 Pat 22'05; pol. i sp. 22'20.

Od.: Dla maturz. 15'30; Wycieczki przyrodnicze 16'00; Nadpr. 16'25; Polityka cen 16'40 Radjokronika 17'20; Dla dzieci 17'45; Rozm. 19'15; Portrety literackie 19'35;

K.: Operet „Hr. Luxemburg“ Lehara 20'30 Muz. tan. 22'30;

KRAKÓW. Kom.: lot.-met. i sc. 12'00; gosp. 15'00.

Od.: Z Warsz. 15'30, 17'45 i 19'35; roln. 16'40 Z życia ludności północnej Afryki 17'20; Rozm. 19'15; Przegląd polit. zagranicznej ub. tyg. 20'00.

K.: Z Warsz. 20'30; Muz. gram. (po kom.) 12'00; Muz. tan. 22'30;

POZNAŃ. Kom.: Pat. 14'15; met i Pat 22'30.

Od.: Harcerski 17'00; Nowoczesny ruch filarecki w Polsce 17'20; Dla dzieci 17'45; Nadprogram 18'45 i 22'00; Lekeja jęz. franc. 19'15; Przychody państwowe 19'35;

K.: Muz. lekkie 20'30; 4-ty firmy Philipsa 24'00; Muz. gram. 13'00; Muz. tan. 22'50.

KATOWICE. Kom. PZZGWŚ. 16'20; 17'05; 18'55; i sc. 22'00.

Od.: Z Krakowa 16'40; Wykład hist. pol. 17'20; Dla dzieci 17'45; Rozm. 19'15; Skarbowość Państwa 19'35.

K.: Z Warsz. 20'30; Muz. tan. 22'30.

WILNO. Kom.: Sport. 16'15; Pat 22'05.

Od.: Chwilka litewska 16'00; Rola naucz. na tuł. wsi 16'30; Hodowla owiec 16'55; z Warszawy 17'20; Dla pań 17'50; Dla dzieci 18'15; Gaz. radj. 19'00; Rozm. 19'25; Sole mineralne 19'35.

K.: Z Warsz. 20'30; Muz. tan. 22'30.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Sekcja radjotechniczna brytyjskiego Tow. Elektrotechnicznego prowadziła w ciągu dwóch lat obserwacje naukowe nad zasięgiem fal radiowych. Badania rozciągały się na liczne miejscowości w promieniu 100 mil. angielskich od broadcastingu. Pomiary na wsi w okolicach Londynu były robione z dokładnością do pół milivolta.

Podczas badań stwierdzono ścisłą zależność, zachodzącą między siłą odbioru a gęstością drzewostanu w danej okolicy. Pomiary porównawcze, dokonane z poszczególnymi drzewami i całymi skupieniami drzew, wykazały bardzo bliski związek, jakł zachodzi między leśnością okolicy i absorpcją fal elektromagnetycznych. Liczne pomiary kontrolne, dokonane przy pomocy precyzyjnych metod i przyrządów potwierdziły tą tezę.

Gra w piłkę na koniu.



Z wiosną rozpoczął się trening w polo na koniu. Niemcy, idąc za przykładem Anglii, wprowadzili ten sport także u siebie. Rycina nasza przedstawia grających w polo w pogoni za piłką.

ZE SPORTU.

Wiosenny bieg „Wiek Nowego“.

Szybko zbliża się termin wielkiego wiosennego biegu naprzelaj o przechodni puchar Wiek Nowego i 55 nagród w medalach.

W niedzielę 22. kwietnia ruszy ze startu kwiat naszej młodzieży lekkoatletycznej, by przerwać taśmę mety i zdobyć jak najlepsze miejsce.

Bieg „Wiek Nowego“ ma już urobioną markę i gromadzi zawsze rekordową ilość startujących. W tym roku chodzi o dorównanie Górnemu Śląskowi.

Przyznajemy, że ilość 380 zawodników, startujących ostatnio w Katowicach, jest imponująca, nie mniej jednak jest ona dla Lwowa osiągalną i wystawilibyśmy sobie niezbyt pochlebne świadectwo, — gdyby ćwierć milionowy Lwów nie zdobył się na 400 młodych ludzi, zdolnych do przebiegnięcia pięciu kilometrów.

Praca nad wychowaniem fizycznym, sportowem, harcerskim, sokolem, strzeleckim i przysposobieniem wojskowem musi dać realne zewnętrzne dowody.

Jednym z kardynalnych wymogów sprawności fizycznej człowieka jest bieg terenowy.

W dniu 22. bm. jest najlepsza sposobność zdać publiczny egzamin ze swej zaprawy. Młodzieniec, który nie czuje się na siłach do przebiecia 5 km. w terenie jest balastem w organizacjach, które pracują nad jego tężyzną fizyczną — dlatego wzywamy wszystkich młodych ludzi, mających aspiracje do wielkich wyczynów, o zgłoszenie do wielkiego biegu naprzelaj Wiek Nowego, stanowiącego we Lwowie rewję lekkoatletyki, królowej sportów i każdego wychowania fizycznego.

Czasy, w których tylko czytaliśmy o tysiącach startujących za granicą, muszą u nas minąć, zaczniemy pracować setkami, a niedługo osiągniemy w Polsce pierwszy tyśiąc ludzi, który naraz ruszy ze startu.

Niedzielnny bieg naprzelaj nie powinien być dla młodzieży widowiskiem, miejsce jej bowiem w szeregach startujących, którzy publicznie składają dowód, że przestrzeń 5 km. nie może być czemś nieosiągalnym dla człowieka młodego, przyszłego obrońcy Ojczyzny.

W biegu tym nie szukamy jakości, gdyż nie o mistrzostwo tu chodzi, opanujemy ilość, potężnej liczby biegaczy, którzy udowodnią, że Lwów nie podupadł w lekkiej atletyce,

ce, lecz budzi się do nowego życia, z którego wyrosną nowe gwiazdy, błyszczące jak ongiś na całą Polskę. Słowa te piszemy nie tylko do zawodników, zwracamy je przede wszystkim do tych, którzy odpowiadają za wychowanie fizyczne młodzieży, by zaznajomiwszy się do kładnie z regulaminem biegu zgłosili powierzoną swej pieczy młodzież do egzaminu, nie wymagającego nadludzkich wysiłków, lecz stanowiącego publiczny przegląd tego, co się dotychczas nad młodzieżą zrobiło. Słowa te powinny znaleźć zrozumienie u powołanych czynników, dotychczasowe bowiem materialne i moralne wysiłki państwa nad wzbudzeniem wychowania fizycznego w państwie nie są należycie popierane, już to z braku zrozumienia rzeczy, już to z powodu braku decyzji. Mówimy otwarcie, skoro Warszawa usłyszy, że we Lwowie startowało do biegu naprzelaj kilkaset młodzieży, wówczas napewno uwierzy, że Lwów żyje i pracuje, i wtedy nie poskapi naszemu grodowi środków materialnych, trenerów, nauczycieli, boisk, przyrzadów itd.

Żeby jednak móc z otwartem czołem żądać poparcia stolicy, musimy jej udowodnić, że na to zasługujemy. Wszyscy zatem na starcie 22. kwietnia.

Bieg został przełożony z 15. kwietnia na 22-go ze względu na wielką ilość zgłoszonych nie mających sposobności odbyć biegów treningowych i poddanie się badaniu lekarskiemu. Badania lekarskie wtorek i piątek od 6—9 wiecz. Zakład Patologii, Piekarska 52.

Mistrzostwa ligowe.

W niedzielę odbędzie się dalszy ciąg mistrzostw ligowych, przyczem w szranki staje 12 drużyn.

Lwów ma pierwszą większą atrakcję ligową, siły swe zmierzają bowiem

Czarni — I. F. C.

Drużyna katowicka należy do najlepszych zespołów w lidze, a w roku ubiegłym po niudalnych zawodach z Wisłą, które decydowały o pierwszym miejscu, zajęła lekko drugie miejsce w tabeli.

Tegoroczne wyniki I. F. C. potwierdzają jej doskonałą formę. Zwycięstwa nad Ruchem 4:0 i nad Legją 4:1, nie są fraszką!

Spodziewane jest piękne spotkanie, w

którem Czarni będą musieli wydobyć z siebie całą ambicję i wysiłek, by sprostać rączym katowiczantom, a czas już najwyższy, by zwyciężyć na własnym boisku po trzech klęskach w Krakowie i w Katowicach.

Nie snujemy żadnych horoskopów o wyniku, apelujemy jedynie do lwowskiej drużyny, by stawiała godnie czoła tym, z którymi w roku ubiegłym mogła wygrać, a jeśli stało się inaczej, to jedynie dzięki większemu szczęściu katowiczant. (1:0 dla I. F. C. z karnego).

Pogoń wyjeżdża do Warszawy na zawody z Legją. Bylibyśmy spokojni o wynik zawodów, gdyby w szeregach drużyny lwowskiej grał Wacek Kuchar, niestety, niezmordowany ten gracz leży w łóżku, tak że wyjazd jego jest wątpliwy.

W roku ubiegłym Legja wygrała 4:3.

Polonia wystąpi w Katowicach przeciw Ruchowi. Mimo dobrej formy Polonii, nie należy zapominać o twardości Ruchu, który w roku ubiegłym wygrał z Polonią 6:4, tak, że wynik w Katowicach jest zagadką.

W Łodzi Turyści goszczą Warłę, mającą stare porachunki z łodzianami. W roku ubiegłym Turyści ulegli Warcie 3:0. Po ostatnich sukcesach Warty i równoczesnych niepowodzeniach Turystów nikt nie wierzy w dobrą gwiazdę łodzian, którzy postradają napewno znowu dwa punkty.

Cracovia gości Śląsk w Krakowie. Ślacy, mimo swej wielkiej wytrzymałości i ofiarności, nie zdołają oprzeć się taktyce białoczerwonych i odjadą pokonani.

Wisła jedzie do Torunia na zawody z TK-S-em, który ostatnio omal nie pokonał Cracovii, dlatego mistrz ligi musi bardzo uważać, chociaż w roku ubiegłym pokonał TKS 7:2 i 15:0!

Hasmonea, Warszawianka i ŁKS odpoczywają.

HERBATA RIEDLA

27

Krwawe zaburzenia

na tle plotek o mordzie rytualnym.

W miejscowości fabrycznej Ahmedabad w Indiach angielskich wybuchły krwawe walki między Hindusami a członkami sekt mahometan. Powodem walk były pogłoski, że mahometanie zwabiają podstępnie dzieci hinduskie, aby je następnie zabić dla celów rytualnych.

Ludność hinduska, wzburzona temi pogłoskami, napadła i biła mahometan, z których kilku zmarło.

Zapiski.

„BLUSZCZ“, nr. 15 (świąteczny) przynosi na wstępie analizę niektórych stron powojennej etyki i obyczajności, pióra Heymanowej pt. „Kregi na wodzie“. M. Szpyrkówna porusza sprawę opieki nad dzieckiem niesłubnem. S. Podhorska-Okołów zamieszcza obszernie sprawozdanie z książki Reichertówny „Św. Wincenty a Paula“. Dział teletystryczny przynosi niezmiernie ciekawą nowelę ze świata starożytnego Reutt-Witkowskiej „Chrazantes i Darja“ i nawskróś nowoczesną H. Naglerowej „Za ramą lustra“. Dalej następuje A. L. Czerny „Zwyczaże wielkanocne ludu francuskiego“. J. Tuwanówny „Wielkanoc“, niezmiernie ciekawy cykl Morozowicz-Szczepkowskiej „O polskości naszych wnętr“ i szereg innych aktualnych artykułów z szerokim uwzględnieniem letniego sezonu toaletowego. Na specjalne podkreślenie zasługuje F. Kruśzewskiej „Wiersz o Zmartwychwstaniu“.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

Gródecka 46. Prześwietl. Roentgenem. 18833

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Goldstein b. elev. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę

święta od 9-1 Kraszewskiego 2. Tel. 31-42. 18747

Dr. Zofja Wepper Janowska 26.

Tel. 25-19 17154

Choroby skórne i weneryczne od 3-4. — Kosmetyka lekarska od 12-1. — Operacje estetyczne

zmarszczek, usuwanie włosów, brodawek, znamion

dziatarnią, elektrolizą. Leczenie żyłaków, odmrożeń.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. W. Lauterstein b. elev. kliniki dermatol. w Berlinie —

Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie

włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 18702

SPECJALISTKA CHOROBY DZIECI

Dr. OLGA HAHN b. lek. szpitali paryskich, ord. od 12-2,

Lwów, ulica Gródecka 46. 18834

Prześwietlanie Roentgenem. Lampa kwarcowa.

W chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA

ordynuje PLAC HALICKI 7 (nad Kawiarnią Centralną). Telef. 31-30. 1469

Samochody

Ciełzarówki

Podwozia

ciężar. i autobus. 99

Jeneralna Reprezentacja: 18972

Lwów, ul. Jagiellońska 7. Tel. 305.

PRAGA

TEL. 23-11 „POLTYP” TEL. 23-11



Z dniem 16. b. m. rozpoczynamy

KURS HAFTU. 19683

Miodosytnia

istniejąca od 8-miu lat, ma do zbicia blisko

śródmieścia Nowego Sącza budynek duży o 11-tu

ubikacjach, z dużym ogrodem, całe urządzenie

warzelni z aparatem filtracyjnym, 2-ma prasami,

kotłami, bufetem gospodnio-szynkarskim i kręgielnia.

W okolicy Nowego Sącza jest wielka

florę malin i owoców nadających się do wytwórn

win owocowych, i soku malinowego.

Warunki nabycia i bliższe szczegóły poda Zarząd

Miodosytni „Sandecja”, Nowy Sącz, Przetakówka.

Prócz tego jest do zbicia wagon miodów

8-mio letnich i około 5 wagonów beczek

i kuf dębowych. 19680.

UWAGA!!!

OBRACZKI SZCZĘŚCIA 14 kar.

od Zł. 9— tylko u wytwórcy

S.A. Ropschitz Lwów 1548

Sykstuska 16.

KRYNICA-ZDRÓJ

Wille „Jutrzenka” i „Jakubówka”

blisko nowych łaźni, polecają pokoje słoneczne,

z całodziennym utrzymaniem, po niskich cenach

Zgłoszenia do 20. kwietnia. Anna Malinowa,

Szewczenki 10. Po 20-ym: Krynica-Zdrój. 19660

DROBNE OGŁOSZENIA

we „WIEKU NOWYM” kosztują:

Jedno słowo 8 gr.

Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” 10 „

„Matrymonialne” lub 15 „

„Koresp. prywatna” 15 „

„Posad poszukują” 4 „

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być

drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.

Należytość gotówką lub w markach pocztowych.

Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wiek Nowy”, Lwów, Sokoła 4.

Czytajcie „Wiek Nowy”

KTO SZUKA

dobrych klientów wśród

najszerszych warstw.

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbył

dla swych produktów

i towarów,

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie,

lub dobrze sprzedać

niepotrzebne

przedmioty,

KTO ZNALAZŁ

zgubioną rzecz

i pragnie zwrócić

właścicielowi.

MECH OGŁOSI

się natychmiast w

WIEKU

WIEKU

najpoczytniejszym

dzienniku krajowym

którego dział reklam

SOWICIE

WYNAGRADZA

wydatki uczynione

na ogłoszenia.

Posad poszukują

LEPSZA osoba poważna —

obejmuje posadę do małej

rodziny jako kucharka

najchętniej za gospodynię.

Zgłoszenia Listopada 19 u

dozorczyni. 19740

JAZZ-BANDZISTA-TAN-

GERZ pierwszorzędnym, —

miłymi, przystojnym z wła-

snym jazz-bandem zmieni

posadę od zaraz. Zgłosze-

nia do Admin. pod „Be-

nowski”. 19706

SŁUŻĄCA nieziwa, praco-

wiła do wszystkiego tylko

nie do dzieci od 1. maja.

Wiadomość z grzeczności

połącza Państwo Roman-

scy, ul. Piłsudskiego 21. II

p. front. 19753

STARZY praktykant bu-

fetowy poszukuje posady

na sezon lub na miesiąc.

Wiadomość do Admin.

Wiek Nowy pod „A”. 19732

LEPSZA dziewczyna po-

szukuje posady do wszyst-

kiego, najchętniej u bez-

działnych. Zgłoszenia pod

„Ona” do Admin. Wiek.

19767

INTELEKTNA Niemka

poszukuje posady do jed-

nego dziecka ewentualnie

na wyjazd. Zgłoszenia pod

„Niemka” do Administ.

19777

BARDZO dobra kucharka

i gospodyni w średnim

wiekowi z dobrymi polece-

niaми z letniska, umie bar-

dzo dobrze prowadzić pen-

sjonat. poszukuje posady

na letnisko jako kuchar-

ka lub gospodyni. Łaska-

wo zgłoszenia do Admin.

Wiek Nowy pod „So-

zon”. 19716

Wolne posady

PRZYJME dobra kuchar-

ka. Zgłosić się Batorego 6

sklep z kwiatami. 19731

I ZIEWCZYNE od lat

15 inteligentna, zdolna do

wykonania dzieł z wy-

razdaniem przyjmie —

„Ochrona” — Sienkiewicza

11 a. 19747

STOLARZ zdolny do na-

prawy i odświeżania me-

bli zostanie przyjęty. Do-

roteum, Sapiehy 34. 19753

NOWO otworzona szwalnia

poszukuje zdolnych szwa-

czek oraz sił podręcznych.

Plac Bernardyński 17 —

partier, centrum. 19754

PRZYJME czeladnika kra-

wieckiego. Gródecka 33. —

19778

CHŁOPCÓW do nanki —

przyjmie zaraz pracownia

blacharska — Kazimierza

Wojórki. Lwów. Choraż-

czyzna 11 a. 19228

UCZNIA z II. gimn. lub

wydz. przyjmie Cukiernia

Wohnouta, Trzeciego Ma-

ja 2. 19764

POSLUGACZKA na wzo-

sne rannę godzinę potrze-

bna zaraz. Sienkiewicza 3.

I. p. drzwi 2. 19776

PRALNIA Lilia. Pasaż

Hausmana 9, poszukuje —

prasażkę do chemicz-

nego. 19755

ROZMAITE

1 ZŁ. KOSZTUJE KAŻDA

reperacja złotucha u Ma-

dia, Kopernika 14, na-

przeciw kina „Kopernik”. 1433

AKUSZERKA SEKUŁA —

przyjmuje panie. Gróde-

cka 49, I. p. 19426

AKUSZERKA Lutkowska,

przyjmuje panie; Anyka

Nr. 9, drzwi 2, partier. —

17122

AKUSZERKA przyjmuje

panie. Wałowa 27, partier,

na prawo, przez podwórze

18763

FORTEPIANY wypożycza

na dłuższy czas Kolesza —

Sykstuska 10. 19435

AKUSZERKA Wagnerowa

przyjmuje panie na czas

słabości; Sobieskiego 30. —

partier. 18767

KURSA SAMOCHODOWE

zawodowe i amatorskie ul. Mickiewicza 1.28.

Nowy kurs rozpocznie się 15/4 br. 1536

Wpisy w kancelarii kursu między 11-1 i 3-6 pop.

FORTEPIANY, pianina —

odpoliturowane dobrze ta-

ni i rzadko. Snopkowska

29 partier lewy, drzwi 2.

19615

POLONISTY (stki) egzam.

potrzebne natychmiast —

gimnazjum prowincjonalne

listy pod „Polonista” do

Admin. Wiek. 19532

UDZIELAM lekcji z je-

zyków niemieckiego i

francuskiego. Listy pod

„Akademik” do Admin.

Wiek. 19631

KURS KROJU, MODELO-

WANIA I SZYCIA, PIE-

WSZA KONC. SZKOŁA

STEFANIA” — LWÓW,

SZASZKIEWICZA NR. 4.

19708

MLYNY NOWE, JAKO-

TEŻ PRZEPROWADZA-

NIA REKONSTRUKCJI

STARYCH MŁYNÓW a-

skutecznie się najtaniej.

Powiększenie siły wodnej

za pomocą turbin śliza-

kowej, która nie wymaga

spadu ani też spiętrzenia

wody, ustawiona rzęd ko-

łem wodnym. Kornel Ło-

patyński, Radziechów. 1529

W BANKACH zastawni-

czych zastawione kosztow-

ności wykupuje; dopłacam

najwyższą wartość; stare

złoty kupuje. Zakład ze-

garnistrzowski, Austrei-

cher, Kazimierzowska 5 —

19713

WEZME dziecko na wy-

Pończochy

jedwabne, prawdziwe „BEMBERGERA” w najmodniejszych kolorach
zł. 6-50, 7-50, 8-50 oraz wszelkie trykotaże po cenach konkurencyj.
Magazyn KOLPANA, Lwów, ul. Piekarska 1.
Telefon 28-87. 1556



„OLLA”, jedyna
istniejąca, niedościgniona marka
świat., udowodniona zupełna
gwarancja za każdą sztukę. Cena sprze-
dazy detajl. za tuzin:
Nr. 1208 — zł. 9— 2:

Uwagze Sz. Czytelników!!!

Na warunkach niezwykle dogodnych polecamy
RADJO, ROWERY, MASZyny
do SZYCIA, EUFONY, ZEGARY

i wiele najnowszych wynalazków doby obecnej.
Szczegóły wraz z ilustrowanymi cennikami
na rok 1928 wysyłamy bezpłatnie po otrzymaniu
adresu. — Adresować:

M. Okoń, Warszawa, Zielna 11.
TELEFON 121-66. 1455

FIRMA

„LIRA”

Lwów, Kazimierzowska 4
telef. 35-07

posiada największy wybór in-
strumentów muzycznych, gram-
mofonów i płyt gramofon.

Płyty gramofonowe
od 3 zł. 1363



ROZMAITE

WEZME w dzierżawę —
wille na pensjonat owent-
ualnie restaurację lub
kuchnię w miejscowości
klimatycznej. Listy pod
„Dzierżawa” do Adm.:
Wiek. 19616:

CHOROBY WENERYCZ-
NE i zastarzałe skórne;
neurastenja seksualna. Le-
czy specjalista Dr. Frisch,
Wałowa 11. Tel. 55-20.
19577

Posad poszukują

WARSZAWSKA MASA-
ZYSTKA twarzy, siła pier-
wszorządna, młoda, o-
gancka, szuka posady na
wyjazd. Listy do Adm.:
Wiek. pod „Psycho”.
19373

BANKOWIEC buchalter—
saldokontysta, poszukuje
zajęcia w godzinach popo-
łudniowych. Listy pod
K. O. do Adm. Wiek.:
19489

ZWOLNIONY podoficer —
Pł. Państw. poszukuje
posady za pisarza, maga-
zyniera, portjera, gumio-
nego lub gajowego. Łasko-
we zgłoszenia pod adre-
sem Michał Niedzielski —
w Rozdole, p. loco. 19531

BUCHALTER — BILAN-
SISTA, korespondent pol-
sko — niemiecki, poszu-
kuje zajęcia w godzinach
popołudniowych. Łaskawe
listy pod D. H. do Adm.:
Wiek. 19326

OSoba umiejająca hafto-
wać, lecz wskutek nad-
wrażonego wzroku chcia-
łaby objąć posadę do sta-
ruszki. Listy do Wiek.
pod „Pragnie”. 19472

GOSPODYNIA i pokojów-
ka poszukuje posady na
wyjazd. Wiadomość Listo-
pada 37 u dozorcowej. —
19515

PANNA starsza intelig.
sympat. oszczędna zamie-
nie się domem i dziećmi (bez
szycia) poszukuje posady
od zaraz, chętnie do jed-
nej starszej osoby, lieze
na dobro traktowanie. W
zamian za to odpłaci pra-
widła żywiliwością i
przywiazaniem. — Emilia
Borowska, Stare Siolo k.
Lwowa. 9121

BANKOWIEC buchalter—
saldokontysta poszukuje
zajęcia w godzinach po-
południowych. Listy do
Admistr. Wiek. Nowo-
go pod „K. O.” 19489

MŁODA, intel. osoba po-
szukuje jakiegokolwiek za-
jęcia, najchętniej do dzie-
ci. Listy pod „Michalew-
ska” do Adm. Wiek.:
19591

SZOFRER intel. szuka po-
sady. Asnyka 8, II. p. —
Kawocki, dla A. B. 19635

SAMOTNA osoba, wiek
średni, czysta, pracowita,
zaufania godna, rozumie
cała gospodarkę — szuka
posady na wyjazd lub we
Lwowie za wikt i małą
dopłatę. Listy do Adm.:
Wiek. pod „Zaufania go-
dna”. 19712

SPRZĘGALISTA meblowy
lat 24 z wykształceniem
wyższ. przemysłowej szko-
ły zagranicznej i kilkun-
oletnia praktyka przyjmie
posadę w fabryce lub lep-
szym warsztacie maszy-
nym. Zastąpić może kie-
rownika lub rysownika.
Łaskawe zgłoszenia do
biel, Lwów, Bilińskich 58.
19473

CUKIERNIK — poszuku-
je posady. Łaskawe zgło-
szenia ul. Św. Piotra 19,
sklep. 19327

SŁUŻĄCA z dobrą swia-
dectwami poszukuje po-
sady do lepszego domu, do
wszystkiego, prócz goto-
wania. Łaskawe listy nad-
syłać pod „Polka” Adm.:
Wiek. 19730:

PANI z towarzysztwa, bar-
dzo sympatyczna, młoda,
władająca 3 język., fortep.
przyjmie posadę jako da-
me de compagnie, towa-
rzyszka podróży, — tylko
w zamkniętym domu. Zgło-
szenia listownie z poda-
niem warunków do Adm.:
Wiek. pod „Kultura”. —
19624:

SZOFRER z dłuższą prak-
tyką, poszukuje posady
w miejscu lub na wyjazd,
obznajomiony z maszyną,
lub repami. Listy pod
„Obznajomiony” do Adm.:
Wiek. 19620

STARSZA intel. panna —
poszukuje posady w han-
dlu lub weźmie na rachun-
ek sklep z wędlinami —
bez względu na fachowo-
ść, uzdolniona. Listy do Adm.
Wiek. pod „He-ga”. —
19619

RUTYNOWANA kucharka
poszukuje posady do pen-
sjonatu na sezon letni. —
Zgłoszenia: Piesza Nr. 1;
partor, Osostowicz. 19677:

POSZUKUJE posady do
dziecka ze szczytem, od 1.
maja. Listy pod „Dziecko”
do Adm. Wiek. 19635

POSZUKUJE posady jako
kasjerka, inkasentka, do
biura spedycyjnego lub
przepisywanie na maszy-
nie. Listy pod „Inkasen-
tka” do Adm. Wiek.:
19639:

ENERGICZNY fachowiec,
z branży żelaznej, zagra-
niczna praktyka, reserwo-
wy oficer W. P., 12 klas
szkoły powszechnej, 2 lata
Przemysłowej, Kursa
handlowo, piszący na ma-
szynie, ładne pismo, zna
język polski, niemiecki —
czeki w słowie i piśmie,
dobry rysownik, ze znajo-
mością prac biurowych —
poszukuje odpowiedniej po-
sady. Listy do Admistr.:
Wiek. pod „Niezwodny”
19640

Wolne posady

SŁUŻĄCA do wszystkiego
z gotowaniem i praniem
potrzebna od 15-go. Ma-
bielaka 21, m. 4. 19114

SŁUŻĄCA, umiejająca do-
brze gotować, zdolna do
dziecka, zostanie przyjęta.
Gepert, Fredry 9. 19381

FACHOWA sprzedawczyni
i zdolna modnarka zos-
tanie przyjęta. Gepert, ulica
Fredry 9. 19382

PANNA do magazynu —
Stanisława Abła, Legio-
nów 11, zostanie przyjęta.
19041

PODUCZONYCH chłopców
piekarskich za wynagro-
dzeniem poszukuje Piekar-
nia: Bartosza Głowackie-
go 30. 19503

POSZUKUJE służącej do
wszystkiego, uczciwą i
pracowitą z dobrą swia-
dectwami. Zgłoszenia: St.
Konopacki, Halička 18, —
Lwów. 19501

PRAKTYKANT zostanie
natychmiast przyjęty. —
„Czar Elegancji”, Pałac
Mikolascha. 19533

POTRZEBNA służąca do
wszystkiego, do dwójga
osób, dobrze gotująca.
— Nionki z pierwszorzędnymi
poleceniami. Choraż-
czyzna 27, III. p. 19509

KOWALI POWOZOWYCH,
piślarachów, poszukuje
wzrób powozów Pawluk —
Brzeżany. 1516

PRACOWNIA sukien dam-
skich, Sykstuska 40, poszu-
kuje samodzielnych robo-
tników i robotnic. 19488

POLENEGO monitora do
centralnego ogrzewania —
przyjmie natychmiast in-
żynier Cieślowski, Lwów
Zielona 57. 19492

SAMODZIELNA młoda —
kucharka (najlepsze pole-
cenia) poszukuje miejsca
do wszystkiego, z pra-
niem, tylko do katolickiej
rodziny, 2-3 osób. Listy
pod „Hania” do Adm.:
Wiek. 19494

POSZUKUJE się starszej
kobiety do prowadzenia
gospodarstwa wiejskiego i
znająca się na kuchni od
23. t. m. Bliska wiadomo-
ść ul. Potockiego 1. 48,
I. p., drzwi 4, między
9 a 11 i 3 a 5 rano. —
19495

ZDOLNY czeladnik kra-
wiecki zostanie przyjęty;
Pracownia ankień Elste-
rowej, Piłsudskiego 11a.
19595

ZDOLNA samodzielna —
przyjmie: Pracownia su-
kień Elstrowej, Piłsud-
skiego 11a. 19596

POSZUKUJE inteligentną
panienkę do biura na wy-
jazd. Wiadomość Żuliń-
skiego 10, parter, drzwi
nr. 2. 19604

POSZUKUJE się panny
piszącej biegle na maszy-
nie po polsku i niemiec-
ku. Zgłoszenia pisemne
pod „Biogla” do General-
nej Ekspedycji Ogłoszeń,
Legionów 1. 19519

UCZCIWA rutynowana —
sklepowa w dziale wędli-
niarskim, zostanie przy-
jęta natychmiast. Zgłosze-
nia: Kopernika Nr. 43 —
skład wędlin. 19511

SŁUŻĄCEJ do jednej oso-
by, z gotowaniem, szukam
od zaraz. Zgłoszenia do
Kasy „Wiek. Nowego”.
19544

AGENTÓW zdolnych dla
bardzo poważnego Towar-
zystwa Ubezpieczeń na
życie i od wypadków, po-
szukuje. Zgłoszenia z po-
daniami referencji pod
„Inspektor M. S. do Adm.
Wiek. 19511

POSZUKUJE praktykanta
z początkami i prakty-
kantki do salonu fryzjer-
skiego od zaraz. Thur ul.
Yermuntowska 14. 19517

CHŁOPCÓW do podnosze-
nia piłek poszukuje Klub
Tenisowy 1924. Zgłaszać
się u sekretarza Klubu —
Wojciecha Nr. 19 A. „He-
lanka”. 19354

DZIEWCZYNNĘ do prak-
tyki przyjmie zaraz. Wia-
domość: Łyczakowska 63;
Wędliniarnia. 19501

POSZUKUJE rutynowa-
nego pomocnika damskiego
lub fryzjerki na dobrych
warunkach. Sehnsberg —
Gródecka 10. 19370

ZDOLNA podręczna zos-
tanie natychmiast przyjęta.
Salon Mod, Zyblikiewicza
Nr. 27. 19563

GLUSARNA, Sykstuska
Nr. 16, przyjmie kilkun-
nietniog zaraz. 19557

POSZUKUJE się zaraz —
praktykanta kelnerskiego,
już obznajomionego z ob-
sługą gości. Pokój do śnia-
dań, Leona Sapichy 22. —
19295

POSZUKUJE fachowca —
do fabrykacji wody sodo-
wej, obznajomionego usta-
w. maszyny nowego syste-
mu. Zgłoszenia do Nowej
Reklamy, Batoro 26 pod
„Fachowiec”. 19466

POSZUKUJE starszej oso-
by, która by się zajęła do-
nem i małym dzieckiem.
Zgłoszenia: Leona Sapichy
Nr. 26, fryzjer. 19351

PRZYJME pannę z ca-
łym utrzymaniem do skła-
du starego żelaza — jako
kasjerkę; kaucja 50 zł. —
Paszek, Żółkiewska 153. —
19479

POTRZEBNA zaraz kobie-
ta na wyjazd do lat 40 —
do wszystkiego. Wia-
domość: Wronowskich 6, —
kamienica Bendla, I. p.,
zanek, godzina 2-4 —
19477:

KUCHARKA dworska po-
trzebna, pierwszorzędną si-
łą, z długolietnimi swia-
dectwami. Zgłoszenia —
Lwów, Sykstuska 10, II.
p., od 1-2. 19676

TOKARZ na metal poszu-
kiwany natychmiast. Fa-
bryka armatur, Zielona
Nr. 67. 19690

POSZUKUJE służącą do
wszystkiego, tylko z do-
brymi długimi polecenia-
mi, bez prania. Asnyka 8,
II. p., od 2-4. 19693:

PRAKTYKANTA (ucznia)
przyjmie zaraz zakład
dentystyczny Dr. Frieda,
ul. św. Mikołaja 20. 19678

AGENCI KOMISARCI —
poszukiwani w każdej
miejscowości do sprzeda-
ży obrazów na dobry cel;
dochód dzienny 10-30 zł.,
dokumenty pierwszorzędnego
pierwszeństwa właścicielom
małych nieruchomości. —
Zgłoszenia pisemne pod
„Czestochowa” do Adm.:
Wiek. 19671

MANIKURYSTKA zdolna
potrzebna zaraz. Schwalb,
Kopernika 12. 19671:

DZIEWCZYNNĘ do nanki
przyjmie natychmiast.
Pracownia sukien dam-
skich BERTA, Chorażczy-
zna 5. 19672:

INSTALATOR gazowo-
wodoociagowy — poszukuje
chłopców do praktyki. Wia-
domość ul. Gródecka 46 —
I. piętro. 19646

NATYCHMIAST potrze-
bny stolarz meblowy do
Kamionki Strum. Pierw-
szorządna młoda kawaler-
ka lub wdowie bezdzie-
tni od lat 35-45. Wia-
domość: Nestor Zgoralski —
Lwów, Kleparowska 1. 12;
od 3-5. 19639:

5 POSAD KSIĘGOWYCH
mają natychmiast do ob-
służenia Kursy handl. 2.
Olszewskiego. Warunki
z praktyką. Pierwszeństwo
mają absolwenci tego za-
kładu. Zgłoszenia od 5-6;
19639

KUCHARKA do wszyst-
kiego potrzebna zaraz. —
Inż. Burkor, Św. Terezy
Nr. 6 A. 19632:

PRZYJME zaraz wyko-
nawcę do spodni. Ulica
Mazna 14. 19637:

SZWEJSKIEGO czeladnika,
bardzo dobrego, przyjmie
zaraz. L. Malinowski, ul.
Sapichy 61. 19629

CHŁOPCA do nauki szew-
stwa z dobrej rodziny —
TYLKO POLAKA przy-
jmie L. Malinowski, ulica
Sapichy 61. 19628

POSZUKUJE praktykanta
z początkami do zakładu
fryzjerskiego Mikołaja 11;
19627:

DOCHODZĄCA z wiktom,
dobrze polecona, zostanie
zaraz przyjęta. Asnyka 6,
II. piętro, na prawo. —
19666:

RUTYNOWANA kucharka
przyjmie do pensjonatu;
Sykstuska 44, partor, na
prawo. 19631:

KUCHARKA dobrze gotu-
jąca poszukiwana od za-
raz; dobro warunki. Zgło-
szenia: Chorażczyzna 18 —
II. p. na prawo, między
3-5. 19650:

CHŁOPCA do sklepu spo-
żywczego poszukuje firma
Norbert Krieg, Janowska
Nr. 32. 19648:

CZELADNIK krawiecki —
intel., natychmiast potrze-
bny. Zgłoszenia ul. Wy-
spiańskiego 5, II. piętro,
drzwi 6, między 3 a 5 po-
południa. 19727

LEPSZA służąca zostanie
zaraz przyjęta; pierwszeń-
stwo mają Niemki; doku-
menta konieczne. Kanto-
rowa, Boimów 6, II. p. —
19733:

PRZYJME pannę do nan-
ki maniero na dobrych
warunkach; mogą też być
z prowincji. Kantorowa
Boimów 6, II. p. 19735:

PRZYJME dziewczynę —
czystą, zwinną do wszyst-
kiego, najchętniej docho-
dzącą. Sapichy 5, partor
prawo. 19743:

SAMODZIELNIE gotująca
służąca do wszystkiego —
25-35 lat, potrzebna za-
raz. Teatryńska 15. Wia-
domość między 10-11: —
3 osoby. 19708:

POSZUKUJE się natych-
miast uzdolnioną pannę
do szycia. Lwowski
Dzieci 12, Tatarkowska. —
19707:

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
z gotowaniem, — tylko
z długimi świadectwami
do spokojnego domu, po-
szukiwana, od 11-9, ulica
Łyczakowska 4, I. schody,
f. piętro, u gospodarza;
19667:

SŁUŻĄCA młoda — do
wszystkiego, 5 pokoi, —
z dobrymi świadectwami,
potrzebna od zaraz. Zgło-
sić się: Koralińska Nr. 6,
I. piętro na prawo, mię-
dy 3-5. 19550:

DYREKTOR SADOWY —
zamieni posadę na prowincję
za posadę lwowską. —
Listy pod „Dyrektor sa-
dowy” do Adm. Wiek.:
19637

BUFETOWIEC, — dział
restauracyj, lub starszy
praktykant zostanie przy-
jęty. Leona Sapichy 31 —
Restauracja. 19714:

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
poszukiwana, Krausowa —
Plac Mariacki 7. 19718:

RESTAURACJA — Jan
Mossa, pl. Halička Nr. 10,
Hala Targowa, poszukuje
kelnerki i służącą lub sta-
żącą do wszystkiego. —
19720

PRAKTYKANTA szofer-
skiego poszukuje Drukar-
nia Jaegera, Sykstuska 33
19721:

MŁODSZEGO chłopaka do
posługi, przyjmie Birro
dzienników, Hotmariska 23
19724:

POSZUKUJE dwie prakty-
kantki jedna starsza z po-
czatkami do zakładu dam-
sko fryzjerskiego „Alle
Garcon” Gródecka 51. —
19725:

POSZUKUJE służącej do
wszystkiego. Zgłoszenia —
Nussbrocherowa, Zyblikie-
wicz 35, od 2-3 popoł. —
19726:

Kupno-Sprzedaż

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, place najwysze ceny. Oswald Mandel, ul. Sykstuska Nr. 23 — dom Jagera. 19372

PLASZCZYKI. — ubranka dziecięce, chłopięce najtaniej Skrzybek, Pasaż Mikołuscha. 19763

FORTEPIAN lub pianino kupie zaraz. Gotówka. Nowacki, Piłsudskiego 17. — 19765

KUPIE willę z ogrodem w okolicy Listopada, Potoczkiego z wolnym 6-pokojowym mieszkaniem, albo wynajmę komfortowo 6 lub 5-pokojowe mieszkanie w śródmieściu. Listy do Adm. pod „J. S.” 19773

STOL, jadalny śliczny — rzeźbiony do rozsuwania na 24 osób, komoda antyk, obrazy olejne sprzedam. Ul. Listopada 73. 19779

FRYZJERSKI zakład do sprzedania lub wydzierżawienia w dobrej ręce. Zgłoszenia. Fryzjer Wind, — Szontekle. 19741

PLASZCZ do sprzedania — popielaty, zupełnie nowy dla tegiel osoby. Zgłoszenia od 3-4 Chmielowskiego 9, Podwińska, oficyjny. 19748

FORTEPIAN krótki krzyżowy naby używany sprzedam. Piekarska 16, drzwi 18. Dularówna. 19739

PARCELE budowlane z radem na raty przy Zieleniej 105. Wiadomość tamże. 19721

FORTEPIANY, PIANINA fleharmonijon pierwszorzędnych fabryk, zagranicę, na różne ceny, sprzedaż, kupuje, mienia: — Hanak, Piłsudskiego 21 i. p. 18834

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową na nazwisko Jan Horucki, — wydaną przez P. K. U. — Lwów. 19369

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez FKU, Kamionka Strumień, r. 1895, wieś Ponikwa Wielka, row. Brody, woj. Tarnopol. 1529

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową, na nazwisko Filipa Schragor, wydaną przez P. K. U. — Stanisławów. 19694

UNIEWAŻNIAM legitymację kolej. wydaną przez Lwowską Dyрекcję kolej. na nazwisko Zając Wiad. 19663

ZGUBIONO tymczasowe zastrzeżenie demob. na nazwisko Jana Surmaka, którego nawiązałam. 19558

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową, skradzioną, wydaną przez P. K. U. — Bielsko — Biala, Pinkas Leib Schenkor. 19635

ZGUBIONO złotą bransoletę. — Uczciwie znalazca odda za wysokim wynagrodzeniem. — Kopniak Zółkiewska 64. 19570

LOKALE

PRZEDNIK poszukuje spokoju, niekrepującego pokoju kawalerskiego od maj. Adm. pod „Lwówianin”. 19418

LOKAL na pracownię stolarską lub inną zaraz do wynajęcia. Biłkowskich 19. 19185

POKÓJ umeblowany, słoneczny, elektryka, dla pań urzędników, akademików z lepszej sfery od 15 owentualnie 1-go do wynajęcia Bartosza Głowackiego 17 A. II. piętro, ganek na prawo. 19372

POKÓJ duży elegancki umeblowany z urządzeniem i zienki do wynajęcia — Mechnackiego II, II. piętro na lewo. 19542

POKÓJ z urządzeniem dla dwóch pań; Zyblikiewicza 22, parter. 19592

ZAMIEKNIE trzypokojowe mieszkanie na 1 pokój z kuchnią; Jan Stopa, — Skarbowska 16 parter. 9123

MIESZKANIE 4 pokojowe z kuchnią z pełnym komfortem poszukiwane. Zgłoszenia do Administracji pod „Czytny” z góry. 19564

TRZY pokoje, kuchnia, — komfort, do wynajęcia — dla katolika. Wiadomość: Kochanowskiego 43. 19634

POKOJU nie dużego poszukuje przy samotnej osobie z pościelą lub bez. Listy do Wiek. „Kierownik” 129. 19748

PANIENKA krawczyni — szuka pomieszczenia skromnego wódnym, w zamian za życie, albo płatne z podaniem warunków do Adm. Wiek. Nowego — pod „Wspólny”. 19749

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią, możliwie w śródmieściu poszukuje się. Zgłoszenia pisemne pod „Doktry” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Legionów 1. 19756

FILOZOFKA, muzykalna, poszukuje skromnego pokoju za lekcje. Listy pod „Pokój” do Adm. Wiek. 19662

Lokal biurowy Łóżka

w centrum miasta, z telefonem, od zaraz do oddania. Zgłoszenia pod „DY” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, ul. Legionów I. 1. 19757

POKÓJ frontowy z komfortem do wynajęcia. — Wiadomość godzina 8-16 Akademicka 21, II. 6. — 19343

POKÓJ umeblowany, do wynajęcia. Kochanowskiego 66, parter prawy. 19633

LOKAL mały lub pokój w śródmieściu na biuro oszukuje, Terkol, Zyblikiewicza 21. 19499

POSZUKUJE dwa lub trzy pokoje z kuchnią z komfortem od gospodarza czysz dwuletni z góry; Listy do Administracji Wiek. pod „Zakreska”. 19487

POSZUKUJE 3-4 pokoje z komfortem w śródmieściu lub przy przystanku tramwajowym; Zgłoszenia: Barach, Kamińskiego 5 — 19693

INZYNIER poszukuje mieszkanie 3-4 pokoi z komfortem, blisko śródmieścia, za gotówkę. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod W. K. 19313

POKÓJ odnajmę — dla dwóch solidnych parów, duży frontowy umeblowany z elektryką, wejście z klatki schodowej. Ulica Łądzka 1, 3. I. piętro — drzwi 5. 19276

WYNAJME 2 pokoje, kuchnia, weranda, ogród — pół umeblowane na peryferii Lwowa, solidnym — bezdzietnym chrześcijanem, za dwuletnim czynszem. Wiadomość: Droga Wulecka 129. 18993

POKÓJ umeblowany — z komfortem, z osobnym wejściem i na biuro, od zaraz. Sykstuska Nr. 14 — Baumel. 19630

2 LUB 3 POKOJ z kuchnią, komfort, poszukuje; dam czynsz z góry. Listy pod „Es-To” do Adm. Wiek. 19647

POKÓJ słoneczny komfortowy, umeblowany, solidnym odnajmę. Ulica Potockiego 24, II. piętro, na prawo. 19644

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Bliska wiadomość Plac Dąbrowskiego 6, — i. p., I. drzwi wprost od schodów. 19643

POKÓJ komfort — dla dwóch osób zamożniejszych zaraz do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Ul. Senatorska 6, II. piętro, drzwi nr. 8. 19641

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z niekrepującym wejściem 3 razy tygodniowo od 5-10. Listy do Wiek. pod „Wolność”. 19739

POSZUKUJE pokój z kuchnią z komfortem wprost od gospodarza za rocznym czynszem. Listy do Adm. Wiek. pod „Urzędnicza”. 19736

2 POKOJE z kuchnią, łazienką do wynajęcia. Listy do Wiek. „Stanis”. 19768

POKÓJ frontowy, umeblowany, wejście z przedpokoju ze światłem, usługa dla spokojnej lokatorki do wynajęcia. Ogł. między 3-6 Kochanowskiego 1, 56, II. p. na lewo. 19774

KRAWCZYNI poszukuje mieszkania z pościelą w pobliżu ul. Akademickiej. Listy do Wiek. pod „Niedrogi”. 19771

ZAMIEKNIE czteropokojowe mieszkanie w Przemysłu na takie lub trzypokojowe z komfortem we Lwowie. Listy do Adm. pod „Zamiana”. 19772

Korespondencje

„LAT 46” ma list do odebrania w Adm. Wiek. 19444

Matężstwa

MŁODA o ujmującym exteriorze brunetka materialnie niezależna pozna zamożnego int. z yda poważnie myślącego wzgl. bezdzietnego wlowca do lat 38. Cel matrymonialny. Zgłoszenia pod „Keine Enttäuschung” do Wiek. 19699

BLONDYN, lat 27, na rządowej posadzie, ożeni się z panną inteligentną, niezależną, towarzyszącą rogladną, chętnie Rosjanką. Listy do Adm. pod „Czar” 301a”. 19697

OFICER rezerwy, lat 29, trzeźnik, b. muzykalny, przedsiębiorczy i poważnie myślny poszukuje w celu matrym. młodą osobę do lat 25, muzykalną, ktoraby posiadała dla wspólnego dobra nieźle prosperujące przedsiębiorstwo. Za dyskretną rzecz słowem honoru. Zgłoszenia imienne tylko poważne pod „Solidny” do Adm. Wiek. N. 19717

KULTURALNY — młody mężczyzna na poważnym stanowisku (majątek wartoci 20 tys. dol) pozna w celu matrymonialnym nieprzebiegłą, kulturalną kobietę. Listy nicanonimowe z fotografią za zwrotem pod „Fatum” do Adm. Wiek. 19737

Kupno-Sprzedaż

DYWANY smyrnńskie, — strzyżone i jutowe po cenach fabrycznych. WANK, pl Marjański 5, I. piętro. 5

LODOWNICZKI słynnej marki „MAYA” puszką OCYNOWANA lub MIEDZIANA. RENTSCHNER, Legionów 37. 19036

W WINNIKACH do sprzedania nowy dom murywany, 5 ubikacji, ogród, ul. Franka 74. 19103

Łóżka

różnych typów
ŁÓŻECZKA dziecin.
UMYWALNIE
STOJAKI
SIATKI do łóżek
TABORETY pod kufry
Dla PT. LEKARZY
I DENTYSTÓW!

SZAFY na Instum.
STOLIKI „
UMYWALNIE”
JÓZEF
PROCKO
Fabryka mebli żel.
Lwów
Tercjarska I. 10
(bocz. Kleparowski).
Tel. 15-88. 1503

FORTEPIAN wiedeński — krótki, za 1,500 zł. sprzeda „Moniuszko” Zimorowicza Nr. 10. 19113

PARCELE budowlane — sprzedaje. Chodkiewicza 8; II. piętro, na prawo. 19629

FORZECZKI HOENDER SKIE, czerwono krwawy 2-5 letnie 100 sztuk 90-90 2-5 letnie 100 sztuk 33 90 zł. TRUSKAWKI „Juncunda” doskonałe na konfitury „Sharpless” sadzonki 100 sztuk 5 zł., 1,000 sztuk 40 zł. POZIOMKI „Sławne z Dobrotą” 100 zł. 5 zł., 1,000 sztuk 40 zł. SZPARAGI brunświeckie karpki jednoroczne 100 sztuk 5 zł., 1,000 sztuk 40 zł. — Sprzedaje Jan Polzer. — Lwów, Kleparow 206, obok dworc. kol. Kleparow. — Ceny rozumia się wraz z opakowaniem franko — stacja odbiorcza. 18990

DO SPRZEDANIA okazynie sypialnia i serwis. — Wiadomość Adm. Wiek. pod „Modny”. 19442

FRANCUSKIE PUDRY — perfumy i wodę kwiatową na wagę poleca jedynie najtaniej Rudolf Fluhr — Legionów 21. 1914

NAJNOWSZE TOREBKI marki FOKA, parasolki, manicury, sprzedaje tanio tylko Rudolf Fluhr, ulica Legionów 21. 1914

PARCELE do sprzedania. Persenkowska Nr. 3. 19474

SPRZEDAM 7 kubików sosny. Wiadomość Plac Unji Brzeskiej I. 1. Janusz. 19301

W SPRAWIE konkursowej Firmy „Stop” — DO SPRZEDANIA Z WOLNEJ REKI materiał z budynku ryglowego, szopy drewniane, słupy betonowe przy ul. Janowskiej, za rogatką. Oferty pisemne do 33 kwietnia, na rece zarządcy Dra Jana Dębskiego, ul. Mickiewicza I. 26. 19681

CEGLE z rozbiórki cegielni, sprzedam. Wiadomość: Cegiólna, Torosiewicza. 19696

KILKA kamienio 2 piętrowych z wolnymi mieszkaniami we wszystkich dzielnicach miasta. KAMIENICA 1 piętrowa, — wolne 3 pokoi z kuchnią, okolica Łyczaków. KAMIENICA 1 piętrowa, — strona Listopada, wolne 2 pokoi i kuchnia. KAMIENICA 1 piętrowa, — cała 3.600, gotówka 2.600. — KALNOSZ z wielkim ogrodem, sad, 4 rokoje wolne, strona Listopada; Kilka parcel wo wszystkich dzielnicach miasta; Kilka realności na wyforjach miasta sprzed. — Biuro, Rynek 29 19739

FORTEPIAN dobry krótki, kupie. Listy do Adm. Wiek. pod „Fortepian”. 19644

DOM z ogródkiem, kupie; Listy pod R. S. do Adm. Wiek. 19661

SPRZEDAM tanio fortepian w Jorym stanie. — Plac Bilezowskiego 7, — Cukiernia. 19675

ŁÓŻKO dębowe z materacem, szafka nocna, szafa orzechowa do sprzedania; Ogł. do: Mararska 24, — I. p., na lewo, od 2-6. 19689

FAJETONU (pawozu) — w bardzo dobrym stanie, poszukuje. Listy do Adm. Wiek. pod „Fajeton”. 19691

KILKANASIE rentownych, komfortowych KAMIENIC, WILL, PARCEL wo wszystkich dzielnicach Kilk. innych MAJATKOW ZIEMSKICH. — Parcele w letniskach — otrzymaliśmy świeżo na sprzed. Centralna Agencja. Lwów, Kopernika 14. 19685

FORTEPIAN dobry krótki, kupie. Listy do Adm. Wiek. pod „Fortepian”. 19644

DOM z ogródkiem, kupie; Listy pod R. S. do Adm. Wiek. 19661

MONIUSZKO

Lwów, UL. ZIMOROWICZA 10 -- poleca
FORTEPIANY-PIANINA
w wielkim wyborze od 1000 zł. 1506

1 KASA ogniowtrwa Nr. 6, wiedeńska, marki Wiese et Comp., okazynie do sprzedania w składzie mebli Ch. Seliga, ul. Rzeźnicka I. 1. 19659

FORTEPIAN hebanowy — krzyżowy, z płytą metalową, zaraz do sprzedania; Senatorska 6, II. piętro, drzwi nr. 8. 19642

DOM murywany nie wykończony, z ogrodem, do sprzedania w Kulparkowie Wiadomość naprzeciw zakładu Kulparkowskiego u M. Rollanera Nr. 385. — 19622

ZIEMNIKI na nasienie, sprzedam. — Wiadomość z grzechosiel: Rutowskiego Nr. 4, Cukiernia. 19621

PAMIĘTAJ! że kapeluszy męski wyrobu fabryki Rudolfa Neuweita jest w gatunku najlepszy, najtrwalszy w noszeniu i najtańszy w cenie.

Kupujcie i noście ze składnic:
pl. Marjański 8. ul. Kazimierzowska 25.
ul. Krakowska 25. ul. Gródecka 72. 1073

MAGLE, wytłaczki, — karnisz maszynowe, naczynia emalowane i aluminiowe poleca: M. Kierul, Lwów, Koronika 4, handel żelaza. 19609

AUSTRO — FIAT 6 osobowy, za 250 dolarów. do sprzedania; okazja dla prowincji. Jagiellońska 24 Schuster. 19322

OPASKI NA PRZEPUKLINIE, dobiera fachowo okazynie tanie CHIRURGJA, Jagiellońska Nr. 15; telef. 42-73. 1420

Z POWODU wjazdu — wydzierżawie lub sprzedam kilkanaście morgów z budynkami, 2 km. od Lwowa. Listy pod H. W. do Adm. Wiek. 19673

WANNY trwałe, kąpielowe — 28 zł., gdzieindziej tesame 40 zł., poleca własnego wyrobu WOLCIECH ZAJĄC, Ossolińskich 14, telef. 40-32. 1087

KUPIE wiekszą lodownię składową. Wiadomość listownie pod „Lodownia” do Adm. Wiek. 19566

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, ton wielki, piękny, sprzedam nie drogo. Ul. Kopernika 26, Skleniarski. 19310

DELOWA duża lodownia w dobrym stanie do sprzedania dla pp. restauratorów lub masarzy. Wiadomość w Pasażu Mikołuscha, w sklepie spożywczym F. Iskrzak. 19564

PARCELE budowlane od 100 sążni przy drodze Zółkiewskiej, strona lewa — tanio do nabycia. Wiadomość: Błowus Nr. 241. 19344

SAMOCHÓD „FIAT” SZEŚCIOOSOBOWY bardzo dobry (podwozie doskonałe pod autobus), tanio sprzeda MAJEM, Lwów, Korallnicka 6. 19219

RÓŻNE MASZYNY DO SZYCIA wysprzedam, także na raty. Sklep Komisy, Piłsudskiego 11. 19134

PRZECIWI ZYLAKOM — patentowane poczochoy gumowe jedwabne francuskie poleca CHIRURGJA, Jagiellońska 15, tel. 42-73; 1419

BRZUCHOWICE. Piękna parcele 610 sążni kw. — z fundamentem, sprzedam okazynie. Wiadomość ul. Krasiech 12, I. piętro — od 3-5 popoł. 19289

P. LEKARZE I DENTYSCI Kleszeze do zębów okazynie tanio CHIRURGJA, Jagiellońska 15, — telef. 42-73. 1421

„OLKA“ 66 **PONCZOCHY**, rękawiczki, -
skarpetki, bielizna damska
tylko w najtrwalszych gatun-
kach. 1092 Ceny hurtowe.

Rynek 35

Schmelling pokonał Dienera.



W niedzielę rozegrany został w Pałacu Sportowym mecz bokserski o tytuł mistrza Niemiec w wadze ciężkiej. W meczu tym, mistrz Europy w wadze ciężkiej Maks Schmelling (z prawej strony) odniósł zwycięstwo według obliczenia na punkty, po zwycięskiej walce w 15 rundach z dotychczasowym mistrzem Niemiec, Fr. Dienerem (z lewej strony), zdobywając tytuł mistrza Niemiec w wadze ciężkiej.

LOKALE

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią. Willa Kosiewicza, Jaktorów 11. Czynsz za cały rok. 19618

POKÓJ balkonowy, z urządzeniem łazienki, do wynajęcia. Tarnowskiego 24; l. p. na prawo. 19574

ELEGANCKO urządzone pokój, klatka schodowa — balkon, od 1-go do wynajęcia. Okolskiego (boczna Sapiehy) Nr. 8, III. f. — na lewo. 19589

POSZUKUJE 2 pokoje — z kuchnią; warunki obywatelne. Listy pod „Solidne“ do Adm: Wiek. 19687

ZAMIEŃCIE 1 izbowa mieszkanie przy Łyczakowskiej na 1 pokój z kuchnią lub 2 pokoje za dopłatą. Wiadomość: Kłosk, plac Antoniego, Solec; 19694

AKADEMICZKA poszukuje osobnego pokoju — bez utrzymania. Listy pod „Zacisze“ do Adm: Wiek. 19670

DO WYNAJĘCIA od 1-go maja dom murowany, — 4 pokoi, kuchnia, — płocę kaflową, spiżarnia, pralkarnia, stajnia, wozownia, kurnik, duży ogród, studnia pompa, dwie werandy, piwnica, wszystko w najlepszym stanie, 22 km. od Lwowa, w bardzo ładnej okolicy. Zgłoszenia u właścicieli, ul. Leona Sapiehy 3, parter prawy, Grabowiecka. 19704

POKÓJ frontowy umeblowany, dla 3—4 panów, zaraz do wynajęcia. Kochanowskiego 8, I. piętro — l. schody. 19701

DAM mieszkanie za dozór domu. Emeryci mają pierwszeństwo. Zgłoszenia ul. Leona Sapiehy 3, parter na prawo, Grabowiecka. 19703

BARDZO dobrze zapłać za pokój kawalerski słoneczny z osobnym wejściem. Listy do Adm: Wiek pod „Dorze zapłać“. 19739

POKÓJ wykwintny, słoneczny, z komfortem, — wynajmnie się solidnemu panu. Nabelaka 25 A, parter. 19731

POKÓJ umeblowany — z elektrycznością od 15 go kwietnia. Potockiego 47 — mieszkanie 3, między godz 15-17. 19736

POKÓJ wraz z kuchnią, do wynajęcia. Murarska Nr. 49, parter, od godz. 6—7 wlocz. 19742

ZAMIEŃCIE sklep obszarny o dwóch oknach wystawowych — razem z mieszkaniami — przynależnościami za dwa pokoje z kuchnią: ul. Zyblikiewicza Nr. 4 — sklep, firma Bartmański. 19693

POKÓJ słoneczny umeblowany, łazienka, zaraz wynajm, tylko panom. Ul. Zielona 32, drzwi II. 19710

LOKAL przy ul. Sapiehy zamienię na średniemię. Listy do Administr. Wiek. Nowego pod „Okazja“. 19484

POKÓJ frontowy umeblowany, dla panów, ewentualnie utrzymanie — do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia z grzesznością Pralnia w Sawkowie, Kochanowskiego 50, parter. 19668

PRZYJME na mieszkanie z wiktorem dwie panienki lub dwóch chłopców ze szkół średnich. Sikorska — ul. Zamojskiego l. 4, I. p. 19654

PANI, najchętniej urzędniczka, na wspólna mieszkanie, poszukiwana. Ul. Sykstuska 44, parter, na prawo. 19652

MIESZKANIE 2 lub 3 pokoje z kuchnią za wszelkie wygody, poszukuje zaraz. Listy do Adm: Wiek pod „Wygoda“. 19649

NIE DROGI pokój kawalerski z niekropnącym wejściem, poszukiwany. Listy pod „Natchyniast“ do Adm: Wiek. 19715

POSZUKUJE pokój umeblowany w pobliżu Klinik lekarskich od 15. h. m. — Listy pod „Klinika“ do Adm: Wiek. 19719

POSZUKIWANY pokój kawalerski, słoneczny, ciche otoczenie w okolicy Listopada, Potockiego lub parku Strzyckiego dla solidnego pana. Zgłoszenia: Kraków, Ujazdowskiego 6; parter prawy. 19509

POKÓJ elegancko umeblowany, z komfortem, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia, Leona Sapiehy 67, III. p. strona lewa. 19347

CENTRALA PONCZOCH, PFAU, RYNEK 19 najtaniej — bo wchód przez sień

L. 1897. Jaworów, dnia 6. kwietnia 1928.
Zarząd powiatowy w Jaworowie rozpisuje
niniejszem

KONKURS

na posadę rachmistrza do prowadzenia ksiąg kasowych wedle instrukcji kasowo-rachunkowej ustalonej na zasadzie § 53 rozp. Ministra Spraw wewn. i Ministra Skarbu z dnia 28.3.1927 (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 345).

Wymaganiem jest:

1. Obywatelstwo polskie,
 2. Wykształcenie średnie,
 3. Nieprzekraczalny 40 rok życia,
 4. Egzamin buchalterski lub z rachunkowości państwowej,
 5. Przynajmniej 2-letnia praktyka w instytucjach państwowych lub samorządowych.
- Płaca wedle X kategorii płac urzędników państwowych plus 15% dodatek komunalny.
- Posada do objęcia od dnia 1/5 1928 przewidzianym, po roku zaś nienaganną służby może nastąpić stabilizacja.

Podania z odpisem świadectw należy wnieść do dnia 20 kwietnia 1928 na ręce Zarządu powiatowego w Jaworowie. 1553

Wydział Rady Powiatowej w Jaworowie.
Sekretarz: Przewodniczący:
Czermak, wr. Starosta Malinowski, wr.

WŁOSIEŃ NA MATERACE

poleca najtaniej 1034
Pierwsza Krajowa PRZEDZIALNIA w Brodach
MAGAZYN WE LWOWIE, SZPITALNA 10
Józef FRENKEL.

Poznaj siebie i bliźnich!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjdź osobiście lub napisz do psycho grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt“. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi z którymi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad zdolności, przeznaczenie. Odpowiedzi na szereg zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Wiek. Nowego“ szczegółową analizę wysła się po otrzymaniu zł. 3.— (zamiast zł. 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuje w godz. 12—7. Protokoły, odczyny, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32 m. 6, róg Marszałkowskiej. 1100**
Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższania cen, oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROTEUM“ Leona Sapiehy 34, tel. 15-31. 1428

NAKRYCIA STOŁOWE
z prawdziwego srebra zł. 190 1418
H. GUTERMAN, Sykstuska 14.

HEMOROIDY ULECZALNE!

Czopki hemoroidalne „z kogutkiem“
Regestr. Min. Zdrow. P. Nr. 354 — usuwają ból, swędzenie, kłwienie i zmniejszają zylaki. Sprzedają apteki i drogerje. 1116

Fabryka chem. - farm. A. GASECKI I SYN
w Warszawie. — Skład fabryczny na Małopolską: Lwów, ul. Sobieskiego 15 (boczna Halickiej).

„ZOOŃ“

Lwów, Czarnieckiego 3, poleca KANARKI prawdziw. harceń, o idealnym śpiewie, śpiewające i przy świetle, samczki rozplodowe, papugi gadające i papużki, kolibry, słowiki chińskie, małpki oswojone, koty Angora itp. Rybki złote i egzotyczne, zółwie greckie. Wszelkie pożywienie, klatki, akwarja i przybory do hodowli ptaków. Zlecenia z prowincji wykonuje się pod gwarancją żywego dojeżdża. Na odpowiedź uprasza się o znaczek. — Uwaga: Przyjmuję do wypychania wszelkie okazy zoologiczne po cenach przystępnych. 1308



WÓZKI DZIECIENNE
po cenach fabrycznych poleca
Wytwórnia LACHERA
ULICA SYKSTUSKA 28.
Na zadanie cenunki. 1134